WTOREK, 3 LISTOPADA 2026 r. cena 7 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 44 (1354)

ISSN 1508-8820 44 9 771508 882108



Kacper Biernacki punktuje radnych i prezydenta Kiecę za błędne wyliczenia stawek za śmieci

Strona 4

Skarb z Kokoszyc po latach wreszcie trafił do muzeum. To złoty pierścień, zawieszka i brylanty





Ta historia rozpoczęła się w 2015 roku, kiedy to na gruzowisku w Kokoszycach dwóch bezdomnych znalazło drogocenne przedmioty. Nagle pojawiła się u nich gotówka, duży telewizor oraz przedmioty, które wzbudziły zainteresowanie m.in. opieki społecznej i Policji. Okazało się wówczas, że mężczyźni znaleźli skarb, który częściowo spieniężyli, na szczęście nie w całości. Kosztowności trafiły do depozytu, a następnie sąd orzekł ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa. Przedmioty miały być wystawione na licytację w Urzędzie Skarbowym w Wodzisławiu Śląskim, ale dzięki doniesieniom m.in. w Nowinach Wodzisławskich oraz interwencji dyrektora Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, aukcja została wstrzymana. Teraz, po ustaleniach z konserwatorem zabytków, skarb z Kokoszyc trafił oficjalnie do muzeum, gdzie będzie można podziwiać go już w przyszłym roku. Jego wartość to ponad 103 tys. zł.

Czytaj więcej na stronie 8

Kiedy w końcu powstanie rondo w Syryni? Wójt i starosta chcą dołożyć kasy, ale województwo milczy



Strona 3

Procesje Wszystkich Świętych. W Zawadzie wierni przeszli z relikwiami



Strona 15-16

Pszowskie Doły objęte ochroną. Radni przyjęli uchwałę o zespole przyrodniczo-krajobrazowym



Strona 9

Wodzisław Śl.: Seniorzy skorzystali z badań i konsultacji



Strona 10

REKLAMA



Rusza inwentaryzacja posesji w Wodzisławiu, które stoją na drodze kolei CPK

Strona 2

eprasa.pl 62ad7e992d

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Skarb w dobrych rękach

W minionym tygodniu hucznie ogłoszono, że oto „skarb z Kokoszyc" formalnie przechodzi we władanie Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. To złoty pierścionek, złota zawieszka z diamentami oraz 5 brylantów luzem. Łączna wartość to ponad 103 tys. zł. Przedmioty na rzecz muzeum przekazał Urząd Skarbowy w Wodzisławiu Śląskim, po przerwanej licytacji na rzecz Skarbu Państwa. Takie historie z happy endem bardzo cieszą, bo pokazują, że wspólne działania przynoszą efekty. My napisaliśmy o licytacji w US, dyrektor muzeum przygotował pismo, uzasadniając wartość historyczną przedmiotów, a w końcu zabytki oficjalnie znalazły swoje miejsce w muzeum. To najlepsze miejsce do zdeponowania skarbu. Zgodnie z zapewnieniem dyrektora, w przyszłym roku z okazji wystawy jubileuszowej miasta, skarb zostanie wyeksponowany jako część wodzisławskiej historii. Wtedy będzie można podziwiać klejnoty w pełnej krasie, oczywiście usadowione w specjalnej, zabezpieczonej gablocie. Tak klamrą możemy spiąć wydarzenia od 2015 roku, kiedy to informowaliśmy o znalezieniu skarbu i ujęciu przez policjantów jego znalazców, którzy niestety zdążyli spieniężyć część ze znalezionych przedmiotów. To co zostało, teraz będzie wspólnym dobrem Wodzisławian.

Więcej na stronie 8. Zapraszam do lektury!

Kolej CPK do Ostrawy

W Wodzisławiu sprawdzą 20 nieruchomości. Lista adresów



Inwentaryzacja obejmie 20 nieruchomości. *FOT: AGNIESZKA MACIEJEWSKA/UM WODZISŁAW ŚL.*

Od 9 do 20 listopada w Wodzisławiu Śląskim odbędzie się inwentaryzacja 20 nieruchomości, które mogą znaleźć się na trasie planowanej linii kolejowej dużych prędkości. Pracownicy wykonają zdjęcia i pomiary budynków. Nie będzie to jednak wycena nieruchomości.

Inwentaryzacja jest związana z przygotowaniami do budowy linii kolejowej nr 170 na trasie Katowice – granica państwa – Ostrawa. Na zlecenie spółki Centralny Port Komunikacyjny sprawdzone zostaną nieruchomości, które mogą zostać w całości lub częściowo objęte planowaną inwestycją.

Właściciele nieruchomości, którzy mają pytania dotyczące planowanych oględzin, mogą kontaktować się z przedstawicielami wykonawcy:
Łukasz Konieczko
- tel. 12 335 75 61 lub 728 890 608
- e-mail: lukasz.konieczko@dohwapo

Oględziny odbędą się od 9 do 20 listopada, w godzinach od 8.00 do 16.00. Osoby przeprowadzające inwentaryzację będą miały identyfikatory i będą mogły wyjaśnić właścicielom cel wizyty.

Które nieruchomości zostaną sprawdzone?

Inwentaryzacja obejmie 20 adresów przy dziewięciu ulicach w Wodzisławiu Śląskim:
- ul. Kolejowa: 2, 6, 8, 10
- ul. Piaskowa: 23B, 35D, 63, 65, 69, 71, 73
- ul. Dębowa: 6D
- ul. Ofiar Oświęcimskich: 1
- ul. Stroma: 2
- ul. Kręta: 4, 6, 8
- ul. Mikołaja Kopernika: 44
- ul. Stefana Czarnieckiego: 65
- ul. Mszańska: 24A

Podczas wizyt pracownicy wykonają dokumentację fotograficzną oraz podstawowe pomiary obiektów znajdujących się na nieruchomościach. Sprawdzą również ich konstrukcję, materiały budowlane i stan techniczny.

Zebrane informacje posłużą do przygotowania dokumentacji projektowej, w tym projektów technicznych rozbiórek budynków, które mogą kolidować z nową linią kolejową i towarzyszącą jej infrastrukturą.

Inwentaryzacja nie oznacza jednak, że wszystkie wymienione budynki zostaną wyburzone. Nie jest też wyceną nieruchomości. Jej celem jest zebranie informacji potrzebnych projektantom.

Pociągi mają jeździć z prędkością do 250 km/h

Planowana linia kolejowa nr 170 ma połączyć Katowice z granicą państwa i Ostrawą. Będzie częścią systemu kolei dużych prędkości. Zgodnie z założeniami ma służyć wyłącznie pociągom pasażerskim, bez ruchu towarowego. Prędkość projektowa i zakładana prędkość eksploatacyjna mają wynosić do 250 km/h.

Budowa nowej linii będzie wymagała również zmian w lokalnym układzie drogowym. Projekt zakłada przebudowę istniejących oraz budowę nowych dróg. Skrzyżowania torów z drogami i innymi ciągami komunikacyjnymi mają być bezkolizyjne, czyli z przejazdami na różnych poziomach.

Listopadowa inwentaryzacja jest jednym z etapów przygotowania dokumentacji potrzebnej do realizacji inwestycji. **(żet)**

Nie żyje ks. Tomasz Rowiński

Kapłan pochodził z Wodzisławia Śląskiego



Śp. ks. Tomasz Rowiński. *FOT. WWW. ARCHIDIECEZJAKATOWICKA.PL*

W wieku 52 lat zmarł ks. Tomasz Rowiński, pochodzący z Wodzisławia Śląskiego. Duchowny ostatnio posługiwał w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu.

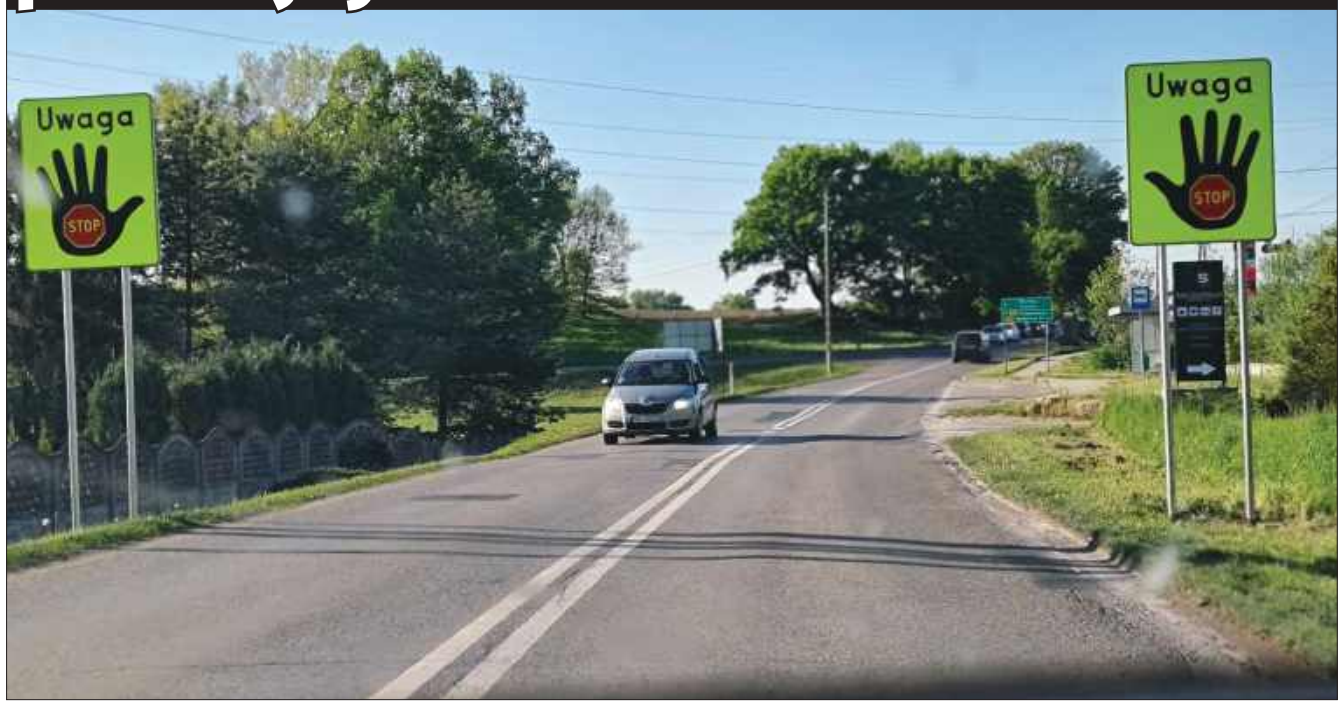
O śmierci kapłana poinformowała jego rodzinna parafia w Wodzisławiu Śląskim i katowicka kuria. Ks. Tomasz Rowiński zmarł w 52. roku życia i 14. roku kapłaństwa. Duchowny urodził się 8 marca 1974 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 2013 roku. Ostatnim miejscem jego posługi była parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu. Rodzinna parafia duchownego zakończyła informację o jego śmierci słowami modlitwy „Da ei requiem aeternam, Domine", czyli „Daj mu, Panie, wieczny odpoczynek".

Duchowny pełnił wcześniej funkcję wikariusza w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Żorach-Roju. Następnie skierowano go do pomocy duszpasterskiej w bytomskiej parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Pogrzeb odbył się w piątek 30 października w parafii pw. św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim. **(FK)**

eprasa.pl 62ad7e992d

Wójt Lubomi żąda od marszałka niezwłocznej budowy ronda w Syryni po kolejnym TRAGICZNYM WYPADKU



Po tragicznym wypadku z 13 października, do którego doszło na „Buglowcu” w Syryni, wójt gminy Lubomia po raz kolejny zaapelował do marszałka województwa śląskiego Wojciecha Saługi o budowę ronda na feralnym skrzyżowaniu. Wypadek wzbudził po raz kolejny dyskusję na temat bezpieczeństwa na skrzyżowaniu Bukowskiej i Raciborskiej, co także poruszaliśmy w naszych publikacjach.

Przypomnijmy, że w wyniku wypadku z 13 października śmierć poniosła 22-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego.

– To tragiczne zdarzenie odbiło się szerokim echem wśród mieszkańców naszego powiatu i było szeroko komentowane w lokalnych mediach. W publikacjach i dyskusji publicznej ponownie powróciła kwestia bezpieczeństwa tego skrzyżowania, wieloletnich starań o jego przebudowę oraz oczekiwania na decyzję umożliwiającą rozpoczęcie inwestycji przez Województwo Śląskie. Nie sposób przejść obok tych głosów obojętnie. Szczególnie że nie mówimy o pojedynczym zdarzeniu ani o problemie, który pojawił się niedawno. Na przedmiotowym skrzyżowaniu od lat dochodzi do kolizji i wypadków, również tych o najtragiczniejszych skutkach. Każde kolejne takie zdarzenie wzmacnia społeczne przekonanie, że obecna organizacja i geometria skrzyżowania wymagają rozwiązania, które w sposób trwały podniesie poziom bezpieczeństwa jego użytkowników – pisze wójt Czesław Burek w kolejnym już piśmie do marszałka. Wcześniej podobny dokument został wystosowany 25 września 2026 roku, na kilkanaście dni przed wypadkiem.

Konieczny najwyższy priorytet

– Zwracamy się do Pana Marszałka z ponowną prośbą o nadanie przebudowie tego skrzyżowania możliwie wysokiego priorytetu oraz podjęcie działań umożliwiających rozpoczęcie realizacji zadania. Chcemy przy tym podkreślić, że dostrzegamy dotychczasowe zaangażowanie Województwa Śląskiego w przygotowanie tej inwestycji. Dokumentacja projektowa została przygotowana przez Województwo Śląskie przy finansowym udziale Powiatu Wodzisławskiego i Gminy Lubomia. Kolejnym istotnym etapem było uzyskanie decyzji Wojewody Śląskiego nr 27/2025/ZRID z 28 listopada 2025 r., sygn. IFXIII.7820.18.2025, zezwalającej na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa skrzyżowania DW 936 (ul. Bukowska) z drogą powiatową nr 3512 S (ul. Raciborska) w Syryni”. Oznacza to, że za nami pozostaje znaczna część procesu przygotowawczego, a inwestycja posiada podstawy formalne umożliwiające przejście do kolejnego etapu. Tym bardziej zależy nam, aby wykonana dotychczas praca wszystkich zaangażowanych samorządów mogła znaleźć swoje możliwie szybkie przełożenie na realizację zadania i rzeczywistą poprawę bezpieczeństwa – stwierdza wójt Burek, zaznaczając dalej, że samorządy gminy i powiatu są przygotowane na partycypowanie w kosztach inwestycji, aby koszt budowy nie leżał na samym województwie. Byle tylko wybudować rondo jak najszybciej dla poprawy bezpieczeństwa.

Nie ma na co czekać

Jak podkreśla wójt Lubomi, każda zwłoka w realizacji tej inwestycji może skutkować kolejną tragedią, co pokazują wydarzenia z października, poprzednich miesięcy i minionych lat.

– Dziś, po kolejnym śmiertelnym wypadku, trudno jednak nie dostrzegać, że czas ma w tej sprawie szczególne znaczenie. Każdy kolejny miesiąc oczekiwania na realizację inwestycji oznacza dalsze funkcjonowanie skrzyżowania w obecnym kształcie, budzącym coraz większe obawy mieszkańców i użytkowników drogi. Jednocześnie, wraz z kolejnymi zdarzeniami, coraz częściej pojawia się publiczne pytanie o termin rozpoczęcia przebudowy. Mamy świadomość, że Województwo Śląskie realizuje wiele ważnych i kosztownych inwestycji drogowych, a ustalanie ich kolejności wymaga uwzględnienia licznych potrzeb z całego regionu. Zwracamy się jednak z prośbą, aby w świetle historii zdarzeń na tym skrzyżowaniu, ostatniego tragicznego wypadku oraz stopnia przygotowania inwestycji raz jeszcze rozważyć możliwość nadania temu zadaniu szczególnego priorytetu – napisał wójt w piśmie do marszałka Wojciecha Saługi.

W dokumencie pojawił się także wniosek o ujęcie przebudowy skrzyżowania DW 936 z DP 3512 S w planie rzeczowo-finansowym Województwa Śląskiego oraz zabezpieczenie środków umożliwiających rozpoczęcie realizacji inwestycji w 2027 roku.

– Wierzymy, że dotychczasowa współpraca naszych samorządów pozwoli wspólnie doprowadzić to przedsięwzięcie do realizacji. Byłby to przede wszystkim konkretny krok na rzecz poprawy bezpieczeństwa, ale również ważny sygnał dla mieszkańców, że ich wieloletnie obawy i apele spotkały się z odpowiedzią. Liczymy na przychylność Pana Marszałka i możliwość wspólnego sfinalizowania inwestycji, której znaczenie, szczególnie w świetle ostatnich tragicznych wydarzeń, trudno dziś przecenić – podsumowuje wójt, nie kryjąc emocji nawet w urzędowym dokumencie.

(ska)

KOMENTARZ

Mieszkańcy nie kryją rozczarowania długimi terminami prowadzenia inwestycji, a niektórzy nawet zarzucają wójtowi błagalny ton pisma do marszałka. Trudno nie zgodzić się z wójtem w tym, że czas ma w tym przypadku ogromne znaczenie, bo każdy miesiąc opóźnienia tej inwestycji, to realne zagrożenie, że znów ktoś zginie w tym miejscu. Przejeżdżam tamtędy prawie codziennie i wiem doskonale, jakie problemy generuje to miejsce. Oczywiście nie można generalizować i zwalać całej winy za wypadki na układ drogowy, jednak jego poprawa zdaniem moim i wielu komentatorów, może przynieść realną poprawę bezpieczeństwa, o co przecież za mieszkańcami na naszych łamach apelujemy od lat. Czy marszałek i podległy mu Zarząd Dróg Wojewódzkich wreszcie dostrzeże poważne problemy, jakie generuje to feralne skrzyżowanie?

Szymon Kamczyk
Redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich

REKLAMA



eprasa.pl 62ad7e992d

KACPER BIERNACKI wytyka błąd urzędnikom, a radni uważają, że nic się nie stało

Przedstawiciel stowarzyszenia Wodzisław 2.0 Kacper Biernacki przeanalizował tegoroczną uchwałę dotyczącą stawek opłat za gospodarowanie odpadami i znalazł w niej błędy, także w wyliczeniach. Przedstawił problem urzędnikom i radnym, sugerując, że mogło dojść do złamania prawa. A radni? Uznali, że to błahostka.

Głosowanie nad uchwałą śmieciową odbyło się w marcu. Wtedy większość radnych opowiedziała się za podwyższeniem opłaty śmieciowej do 42 zł na osobę od 1 stycznia 2027 roku. Z decyzją radnych postanowił walczyć Kacper Biernacki ze stowarzyszenia Wodzisław 2.0, który zwrócił się do rady z petycją o ponowne przeliczenie opłaty śmieciowej.

– Koszty określone w uzasadnieniu do uchwały o podwyżkach zostały podane w całości tzn. 22 852 302,92 zł, bez rozbicia na komponenty. Czy w uzasadnieniu do uchwały podjętej przez radnych koszty mogą nie zostać rozbite i uzasadnione? Wg. decyzji WSA i NSA – nie mogą. Radni nie otrzymali takich wyliczeń ani na e-Sesji, ani na e-mail, ani jako załączniki do uchwały na komisjach i sesji – wyjaśnia Kacper Biernacki, który w odpowiedzi na petycję otrzymał z Urzędu kalkulacje, ale dokumenty nie były podpisane z datą marcową, czyli wówczas gdy była uchwala uchwała.


Kacper Biernacki (z prawej) podczas posiedzenia Komisji Skarg i Wniosków

Koszty i porównania

– Zgodnie z kalkulacjami 80% kosztów to przetarg, na co bez własnej spółki wywożącej odpady nie mamy wpływu. Nie mniej mamy wpływ na pozostałe 20% tzw. kosztów administracyjnych. W kosztach administracyjnych oprócz PSZOK-u, są ujęte również inne komórki Urzędu Miasta, finansowane z opłaty śmieciowej, na łączną kwotę ponad 1 mln zł rocznie. Czy zasadne jest finansowanie z opłaty śmieciowej oprogramowania czy komputerów urzędników? Jeśli wg. urzędników tak, to powinni to uzasadnić. Wchodząc w szczegóły, koszty PSZOK-a w Wodzisławiu są o 80% większe niż koszty PSZOK-a w Świętochłowicach, które to miasto ma praktycznie tyle samo mieszkańców co Wodzisław. Pytanie, dlaczego? Według orzeczeń Sądów Administracyjnych, urzędnik referujący uchwałę nie może w uzasadnieniu do podwyżek podawać stawek w innych miastach, a taka sytuacja miała miejsce w Wodzisławiu Śląskim na Komisji Budżetu w marcu 2026 roku podczas omawiania podwyżek przez panią kierownik. Ponadto, podczas uchwalania opłaty za wywóz odpadów, która ma obowiązywać od 1 stycznia 2027, popełniono wiele błędów kalkulacyjnych. Przykładowo, źle obliczono średnią miesięczną odpadów, które podano do przetargu – zaznacza Biernacki.

Będzie skarga do WSA

Działacz Wodzisław 2.0. wskazał konkretne liczby i kwoty do ponownego wyliczenia, także wprost pokazał, gdzie znajdują się błędy. I co? Jego apel o ponowne przeliczenie i tak został odrzucony, a Komisja Skarg i Wniosków uznała, że wyliczenia są bezbłędne...

Także na sesji radni większością głosów odrzucili petycję Biernackiego. Jak w tragikomedii, nawet uchwała odrzucająca petycję zawierała błędy, czego nie omieszkał wypunktować sam zainteresowany.

– Uchwała odrzucająca petycję również zawiera błędy. W dwóch miejscach podano różne numeracje uchwały, pomimo zgłoszenia tych błędów podczas sesji przez radnego Łukasza Chrząszcza, inicjatorzy odrzucenia nie zmienili treści. Niestety, dyskusja nad petycją mieszkańca została ucięta przez radną Izabelę Grelę, która zgłosiła wniosek formalny o zakończenie dyskusji – przekazuje stowarzyszenie Wodzisław 2.0.

Kacper Biernacki zapowiada podjęcie dalszych kroków w sprawie błędów w uchwale o stawkach za śmieci. Pierwszym z kroków będzie skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. **(ska)**

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 62ad7e992d

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy szóstą edycję ROWERON 2026

największego wyzwania rowerowego w regionie

DZIĘKUJEMY 1400 UCZESTNIKOM

za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia · PKS RACIBÓRZ

PARTNERZY

DECATHLON · WYŻSZA SZKOŁA · bruk · capek · FOCUS · KROSS · ostrog.net internet telewizja telefon · BOLERO · SZYPUŁA

MOKATE · RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · TAURUS · START BIKE www.startbike.pl · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · TVS

A jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem 7 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

eprasa.pl 62ad7e992d

35 lat tradycji
TOUROPERATOR ARION Senior

WYCIECZKI BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW
RENOMOWANE BIURO PODRÓŻY

SUPER PROMOCJA!
NA HASŁO „NOWINY”
GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY

tel. 12 632 01 50, kom. 781 892 523, pon - pt 09:30 - 16:30 email: arion@arion.pl www.arionsenior.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32 Klientom spoza Krakowa oferujemy noclegi w hotelu w Krakowie - przed i po wycieczce

SKANDYNAWIA



SZWECJA - FINLANDIA - 6 dni
Ekskluzywne promy hotelowe przez Bałtyk:
Sztokholm - Turku: VIKING LINE
Helsinki - Sztokholm: SILJA LINE
Gdynia - Karlskrona - Gdynia: STENA LINE

KARLSKRONA - SIGTUNA - SZTOKHOLM MUZEUM STATKU VASA - MUZEUM ABBA - TURKU - HELSINKI - KARLSKRONA

14.06 - 19.06 / 15.08 - 20.08 Cena od 4.650 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show muzyczny na promie, w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

SZWECJA - DANIA - 5 dni
Prom STENA Line przez Bałtyk: Gdynia - Karlskrona i mostem – tunelem Oresund z Kopenhagi do Malmo

KALMAR - MALMÖ - KOPENHAGA - ZAMEK KRONBORG - REZERWAT ŁOSI - KARLSKRONA - GDYNIA

01.05 - 05.05 / 15.06 - 19.06 / 23.08 - 27.08.
Cena od 3.340 zł

W cenie: przejazd autobusem, przeprawy promowe, 4 noclegi (2 x prom, 2 x hotel 4*), 2 x kolacja All Inclusive + 2 x serwowane, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia



NORWEGIA - KRAINA FIORDÓW - 7 dni
KARLSKRONA - OSLO - SOGNEFJORD – DOLINA

AURLANDSDALEN - FLÅM - rejs po fiordzie NÆRØYFJORD - LAERDAL – BORGUND - GEIRANGER – GEIRANGERFJORD - DROGA TROLLi i ORŁÓW - KARLSKRONA - GDYNIA

01.07 - 07.07 / 08.07 - 14.07 Cena: 7.740 zł
+ 450 zł rejs po Fiordzie NÆRØYFJORD

W cenie: przejazd autokarem, przeprawy promowe, 6 noclegów (2 noce w kabinach na statku, 2 x hotel), 2 posiłki dziennie (bufet), opieka pilota, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG,TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia.

FRANCJA

NORMANDIA - SZAMPANIA - 8 dni
GIVERNY - ROUEN - FECAMP - ETRETAT - CABOURG - CAEN - plaża OMAHA plaża JUNO - MONT-SAINT-MICHEL - PARYŻ (rejs po Sekwanie) - EPERNAY (degustacja) - REIMS + Muzea: Claude’a Moneta, Arsena Lupina i Marcela Prousta

16.05 - 23.05 / 09.09 - 16.09 Cena od 5.350 zł

W cenie: przejazd autokarem, 7 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, rejs statkiem, pilot w jęz. polskim, ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

LAZUROWE WYBRZEŻE - 8 dni
PROWANSJA: NICEA - CANNES - MONACO - KANION VERDUN - MARSYLIA - ARLES - AVINION - CASSIS - PN CALANQUES - SAN REMO

25.06 - 02.07 / 12.09 – 19.09 Cena od: 5.190 zł

W cenie: przejazd autobusem, 7 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, rejs statkiem, opieka pilota w jęz. pol., ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

PARYŻ - WERSAL - ZAMKI LOARY - 7 dni
REIMS - PARYŻ - WERSAL - CHAMBORD – CHENONCEAUX - MONTRESOR - CLOS LUCE - BLOIS

17.04 - 23.04 / 02.10 - 08.10 Cena od 4.490 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica



ALZACJA - Szlak Winny - 6 dni
STRASBURG - Zamek HAUT-KOENIGSBURG - COLMAR - EGUISHEIM - ROUTE des VINS
Strasburg Dzielnica Rady Europy i rejs statkiem po Renie

09.06 - 14.06 / 21.09 - 26.09 Cena: 3.730 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 5 noclegów w hotelach**/***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

WIEDEŃ - PLENEROWY KONCERT FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH
w ogrodach Pałacu Schonbrunn

WIEDEŃ - Stare Miasto - HEILIGENKREUZ - MAYERLING - SCHALLABURG

11.06 - 13.06 Cena 1.630 zł

W cenie: przejazd autobusem, 2 noclegi w hotelu 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory.

HOLANDIA



OGRODY TULIPANÓW KEUKENHOF i słynna PARADA KWIATÓW
AMSTERDAM - ROTTERDAM - HAGA - GOUDA - SKANSEN WIATRAKÓW, GIEŁDA KWIATOWA FLORAHOLLAND, RIJKSMUZEUM, REJS STATKIEM PO KANAŁACH W AMSTERDAMIE, ROTTERDAM - PANORAMA PORTU I MIASTA Z EUROMASZTU, PARK MINIATUR „MADURODAM”, OGRODY KWIATOWE

14.04 - 18.04 Cena 3.590 zł z „Paradą Kwiatów”
21.04 - 25.04 / 28.04 - 02.05 Cena od 3.490 zł

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* , 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW + bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica



CHORWACJA - DALMACJA - 10 dni
Hotel BELLA VISTA** w Drveniku**

DUBROWNIK, DEGUSTACJA WIN, DEGUSTACJA OSTRYG W STON
TROGIR I SPLIT, Wyspy: KORCULA i HVAR,

21.05 - 30.05 Cena od 4.120 zł + 130 zł za rejs

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie przejazdu autobusem, 9 noclegów, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

CHORWACJA - PÓŁWYSEP ISTRIA: VRSAR - 10 dni
Luksusowy RESORT Wypoczynkowy BELVEDERE**
Zwiedzanie fakultatywne: POREC - ROVINJ - PULA - TRIEST Miramare

21.09 - 30.09 Cena od 3.950 zł

W cenie: przejazd, 9 noclegów, 2 posiłki dziennie - bufet, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP i VAT.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

eprasa.pl 62ad7e992d

POCIĄGIEM PRZEZ ALPY



4 KRAJE W 5 DNI

CZECHY: Czeski Krumlov;
AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;
SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;
WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona

od 3.190 zł + 510 zł bilet na Bernina Ex.

18.05 – 22.05	29.06 – 03.07	31.08 – 04.09
01.06 - 05.06	03.08 - 17.08	13.09 – 17.09
15.06 – 19.06	17.08 – 21.08	10.10 – 14.10
22.06 – 26.06	24.08 – 28.08	

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

AUSTRIA - SZWAJCARIA - 8 dni
+ przejazd pociągiem „BERNINA EX”

CZESKI KRUMLOV - SALZBURG - POCIĄG „BERNINA EXPRESS” – JEZ. GENEWSKIE: ZAMEK CHATEAU DE CHILLON, VEVEY, MONTREAUX, EVIAN, GENEWA - ZURYCH - WODOSPAD RHEIFALL - STEIN N/RENEM - WYSPA KWIATÓW MAINAU NA JEZ. BODEŃSKIM - DOLINA WACHAU - MELK - MORAWY: LEDNICE

15.05 - 22.05 / 06.07 - 13.07 / 01.09 - 08.09 / 02.08 - 09.08
Cena: od 4.890 zł + 510 zł bilet na Bernina Ex.

W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

BAŁKANY

BAŁKANY-CZARNOGÓRA - 10 dni

wypoczynek i zwiedzanie

Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR – NJEGUSI - CETNJE - Jez. Szkoderskie - KANION rzeki MORACA - PODGORICA - STARY BAR - BUDVA

Wycieczki fakultatywne:
ALBANIA zwiedzanie: Twierdza, Meczet i miasto Szkodra
BOŚNIA: St. Miasto, Monastyr, Cerkwie, Targ p/Platanami

01.06 - 10.06 Cena: 4.280 zł
19.09 - 28.09 Cena: 4.280 zł
30.09 - 09.10 Cena: 3.990 zł

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie przejazdu autobusem, 9 noclegów w hotelach***/****, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice

NIEMCY

PERŁY BAWARII - 7 dni

PASAWA - BURGHAUSEN RATYZBONA - NORYMBERGA - FUSSEN - ROTHENBURG OB. DER TAUBER HOHENSCHWANGAU - ETTAL - NEUSCHWEINSTEIN - LINDERHOF - OBERAMMERGAU - WIES - GARMISCH PARTENKIRCHEN - MONACHIUM - HERRENCHIEMSEE

25.06 - 01.07 / 09.08 - 15.08 / 09.10 - 15.10 Cena 4.090 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW + bagaż, TFG, TFP, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

KRAJE BENELUXU - 6 dni

TREWIR - LUKSEMBURG - BRUKSELA - GANDAWA - BRUGIA - ANTWERPIA

25.05 - 30.05 / 08.08 - 13.08. Cena: od 3.780 zł

W cenie: przejazd, 5 noclegów w hotelach 3* , 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP i VAT.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica.

KRAJOZNAWCZE WYCIECZKI W POLSCE



MAZURY - 5 dni

Kanał Elbląski i Rejs „Szlak Wielkich Jezior”- GRUNWALD -OSTRÓDA - FROMBORK - ELBLĄG - RESZEL - „Wilczy Szaniec” - św. LIPKA – WĘGORZEWO - GIŻYCKO - MIKOŁAJKI

22.06 - 26.06 / 01.09 - 05.09
Cena: 2.090 + 490 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje z łazienką, posiłki: 2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazd: Kraków (przed i po wycieczce zapewniamy nocleg w hotelu w Krakowie: 110 zł/noc.)

SUDETY - 4 dni

Pałace i zamki Dolnego Śląska: Zamki KSIĄŻ i Czocha - SIEDLĘCIN - KAPRACZ - ŚWIDNICA - ŚWIERADÓW - OPACTWO KRZESZÓW – PAŁAC KAMIENIEC ZĄBK. - CIEPLICE Zdrój

17.05 - 20.05 Cena: 1.340 zł
21.06 - 24.06 Cena: 1.395 zł
21.09 - 24.09 Cena: 1.395 zł
04.10 - 07.10 Cena: 1.395 zł
+ 340 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 2 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice.

PODLASIE wielokulturowość - 4 dni

SUPRAŚL - Zamek TYKOCIN - BIAŁYSTOK - BOHONIKI - KRUSZYNIANY - Meczet - Muzeum IKON - GÓRA GRABARKA

14.09 - 17.09 Cena: 2.080 zł + 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, posiłki: 2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z Krakowa (hotel przed i po wycieczce: 110 zł/noc.)

WŁOCHY

TOSKANIA - 8 dni

CORTONA - SIENA - San Gimignano - degustacja wina w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA - La Spezia - Cinque Terre - Rappalo - PORTOFINO

06.05 - 13.05 od 3.890 zł
31.05 - 07.06 od 3.940 zł
26.09 - 03.10 od 3.940 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, 7 noclegów w hotelach***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

WŁOCHY PÓŁNOCNE - 7 dni

MERANO - TRYDENT - COMO - MEDIOLAN - BERGAMO - BRESCIA - WERONA - GRADO - PALMANOVA

05.05 - 11.05 / 18.09 - 24.09 Cena: od 3.830 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach 3* , 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. KL i NNW + bagaż, opłata TFG, TFP i VAT.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

SŁOWENIA - WŁOCHY - 6 dni

JEZIORO i ZAMEK BLED - WĄWÓZ VINTGAR - DOLINA BOHINJ - VOGEL LUBLANA - JASKINIA POSTOJNA - ZAMEK PREDJAMA - PIRAN - TRIEST - MIRAMARE

28.04 - 03.05 od 3.190 zł
28.05 - 02.06 od 3.440 zł
22.06 - 27.06 od 3.580 zł
26.09 - 01.10 od 3.370 zł

W cenie: przejazd autobusem, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory.

WYPOCZYNEK I WCZASY NAD BAŁTYKIEM

Z DOJAZDEM AUTOKAREM! BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW

Kurorty nad Bałtykiem;
ośrodki hotelowe w I-wszej linii brzegowej;
za dopłatą dostępne pokoje 1 os.

JAROSŁAWIEC - 11 dni

100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ

Hotel Król Plaza Spa & Wellness**

W cenie: kryty basen, sauna, jacuzzi i grota solna

17.06 - 27.06 / 25.06 - 05.07 / 22.08 - 01.09
Cena: 3.980 zł, masaże + 350 zł (3 x 20’)

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje z balkonem: łazienka, czajnik, 3 posiłki bufet, ubezp. NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań.

ŁEBA OW „Chemar” - 11 dni

200 m od morza

16.06 - 26.06 / 17.08 - 27.08 Cena: 3.530 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: z łazienką, balkonem, czajnikiem, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

Dla Klientów spoza Krakowa oferujemy przed i po wycieczce nocleg w Krakowie w hotelu: 110 zł/os./noc i rano gwarantujemy wyjazd autokarem z tego hotelu. MIEJSCA W AUTOKARACH PRZYDZIELANE SĄ WG. KOLEJNOŚCI REZERWACJI.

TEL.: 12/ 632-01-50
www.arionsenior.pl

eprasa.pl 62ad7e992d

Klejnoty ze skarbu z Kokoszyc oficjalnie trafiły do Muzeum

Do Muzeum w Wodzisławiu Śląskim oficjalnie trafiła biżuteria i klejnoty z tzw. „skarbu z Kokoszyc". Przedstawiciele muzeum i miasta, Urzędu Skarbowego w Wodzisławiu Śląskim oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków przedstawili sprawę na konferencji prasowej w czwartek 29 października.

Przypomnijmy, że w marcu Wodzisław zelektryzowała sprawa wystawienia na licytację przez Urząd Skarbowy klejnotów, które sądownie trafiły do Skarbu Państwa. Wtedy też poruszyliśmy sprawę wagi tych precjozów dla lokalnej historii. Dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Sławomir Kulpa złożył z kolei do US wniosek o zawieszenie licytacji, z uwagi na wartość historyczną przedmiotów. Naczelnik US przychylił się do tego wniosku, a w sprawę zaangażowano również urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ostatecznie po sporządzeniu ekspertyz postanowiono przekazać klejnoty i biżuterię do wodzisławskiego muzeum.

– Spotykamy się dzisiaj, aby formalnie i z wielką satysfakcją ogłosić bezpieczny finał wieloletniej, głośnej sprawy związanej z zabezpieczeniem tzw. „Skarbu z Kokoszyc". Jako instytucja powołana do ochrony pamięci i dziedzictwa naszego regionu, z dumą i pełną odpowiedzialnością przyjmujemy te cenne obiekty w trwały depozyt muzealny – podkreśla Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.



Biżuteria i brylanty zostały zaprezentowane dziennikarzom w specjalnej gablocie

Znaleziony w Kokoszycach

Historia skarbu rozpoczęła się w maju 2015 roku. Dwóch mieszkańców Wodzisławia Śląskiego trafiło w Kokoszycach, na terenie związanym ze składowaniem odpadów i gruzu, na ukryte w metalowym pojemniku kosztowności. Wśród odnalezionych przedmiotów miały być biżuteria, sztabki złota i stare monety. Sprawą zajęła się Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim. Prowadzone postępowanie dotyczące ewentualnego przywłaszczenia mienia zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego. Nie udało się również bezspornie ustalić osoby pokrzywdzonej ani jej następców prawnych. W konsekwencji Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim orzekł o przepadku obiektów na rzecz Skarbu Państwa.

– Postanowieniem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim orzeczono przepadek na rzecz skarbu państwa przedmiotów, które trafiły do nas w listopadzie 2025 roku. Przystąpiliśmy do wyceny biżuterii, a następnie ogłosiliśmy licytację, która została wstrzymana dzięki pismu dyrektora muzeum. Dziś po wielu latach te piękne przedmioty znalazły właściwe miejsce i oby cieszyły oczy mieszkańców naszego miasta – podkreśla Joanna Nyczko, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Wodzisławiu Śląskim.

– Ocalenie kolekcji i zatrzymanie procedury jej komercyjnej licytacji to efekt wzorowej, dojrzałej współpracy instytucji państwowych oraz samorządowych – zaznacza dyrektor Sławomir Kulpa. – Szczególne podziękowania kieruję do władz miasta, na czele z prezydentem Mieczysławem Kiecą oraz do Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków za szybką reakcję, wsparcie merytoryczne i działania, które pozwoliły ochronić te zbiory przed rozproszeniem na rynku prywatnym. Dziękuję również Urzędowi Skarbowemu w Wodzisławiu Śląskim za sprawne przeprowadzenie procedury przekazania – dodaje dyrektor Kulpa.

Kosztowne drobnostki

Przekazana kolekcja obejmuje przedmioty o wyjątkowej wartości materialnej i potencjale historycznym. Zgodnie z przeprowadzoną wyceną łączna wartość komisowa zabezpieczonych ruchomości wynosi

103 650 zł. Najcenniejszym obiektem jest złoty pierścionek z brylantem, którego wartość oszacowano na 95 000 zł. Przedmiot waży 2,840 g i został wykonany ze złota oraz platyny. Osadzono w nim centralny diament o masie około 3 karatów, wykonany w dawnym szlifie brylantowym. Drugim elementem kolekcji jest złota zawieszka w kształcie gwiazdy o masie 4,390 g, wyceniona na 4 000 zł. W jej centrum znajduje się diament otoczony przez 18 diamentowych rozet. Co ciekawe, mimo zastosowania złota w korpusie i oprawie, Okręgowy Urząd Probierczy w Krakowie – Wydział Zamiejscowy w Chorzowie zaklasyfikował przedmiot jako wykonany z metalu nieszlachetnego. Decydujące znaczenie miało zastosowanie przez dawnego rzemieślnika nieszlachetnego lutu.

Kolekcję uzupełnia pięć luźnych diamentów o łącznej wartości 4 650 zł. Są to kamienie o okrągłym kształcie i masie od 0,09 do 0,40 karata, które w przeszłości zostały wyjęte z innych wyrobów jubilerskich. W ekspertyzie, odpowiedniej ekspozycji biżuterii oraz wykonaniu doskonałych zdjęć precjozów pomógł muzeum Krzysztof Olszar, który prowadzi pracownię złotniczą w Wodzisławiu Śląskim oraz jest ekspertem Stowarzyszenia Rzeczoznawców Jubilerskich w zakresie diamentów i wyrobów jubilerskich.

– Ta kolekcja to element naszej historii i dziedzictwa, który w sposób piękny wzbogaca zabytki które mamy w odrestaurowanym Pałacu Dietrichsteinów i dzieje się to w bardzo ważnym dla nas roku, w roku jubileuszu 55-lecia naszego muzeum, a jesteśmy na moment przed jubileuszem 770-lecia naszego miasta. Jest to historyczny moment kończący w sposób symboliczny tę sprawy i wprowadzający nas w nowy, jubileuszowy rok miasta – mówi Mieczysław Kieca, prezydent miasta Wodzisławia Śląskiego.

W Muzeum kosztowności zostaną objęte szczególną opieką. Przed ich udostępnieniem publiczności konieczne będzie przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji, opracowanie dokumentacji oraz przygotowanie odpowiednich warunków ekspozycji. Obiekty będą przechowywane i udostępniane zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi ochrony muzealiów. **(ska)**



Joanna Nyczko z Urzędu Skarbowego w Wodzisławiu Śląskim oraz Sławomir Kulpa z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim podczas podpisania dokumentu oficjalnego przekazania zabytków



Podczas konferencji prasowej obecni byli (od lewej) rzeczoznawca jubilerski Krzysztof Olszar, zastępca naczelnika US Joanna Nyczko, prezydent Mieczysław Kieca, dyrektor muzeum Sławomir Kulpa oraz przedstawicielki urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

eprasa.pl 62ad7e992d

Pszowskie Doły pod ochroną

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę

Ponad 121 hektarów Pszowskich Dołów zostanie objętych ochroną przyrodniczo-krajobrazową. W środę, 28 października, Rada Miejska w Pszowie jednogłośnie przyjęła uchwałę w tej sprawie.

Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Pszowskie Doły" obejmie 121,26 ha w południowo-zachodniej części miasta. W jego granicach znajdą się okolice Szczybnej Kampy, dolina potoku Syrynka, pola, łąki, pastwiska, zadrzewienia i tereny podmokłe, aż do granicy z Wodzisławiem Śląskim.

Pomysłodawcą utworzenia zespołu jest Marek Dzierżęga – prezes Stowarzyszenia Piękny Region. Jak podkreśla, szczególnie cieszy go jednomyślność radnych, ponieważ na wcześniejszym etapie prac pojawiały się wątpliwości dotyczące ograniczeń związanych z nową formą ochrony.

– Szczególnie cieszy nas jednomyślność radnych. Uchwałę o utworzeniu ZPK Pszowskie Doły poparli wszyscy radni Rady Miejskiej w Pszowie. Na etapie koncepcyjnym pojawiły się wątpliwości niektórych radnych i mieszkańców co do ograniczeń na terenie objętym ochroną. Wynik głosowania pokazuje, że obawy te zostały rozwiane – mówi Nowinom Marek Dzierżęga.

Co zmieni się na Pszowskich Dołach?

Uchwała wprowadza zakazy dotyczące m.in. niszczenia i przekształcania chronionego obszaru, wykonywania prac ziemnych trwale zmieniających ukształtowanie terenu, zanieczyszczania gleby, likwidowania terenów podmokłych i naturalnych zbiorników wodnych oraz umieszczania tablic reklamowych.

Wprowadzono również zakaz zmiany sposobu użytkowania ziemi. Przewidziano przy tym określone wyjątki dotyczące m.in. racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i wodnej.

Marek Dzierżęga wyjaśnia, że przy wyznaczaniu granic uwzględniono przeznaczenie gruntów w dokumentach planistycznych.

– Prowadząc prace nad granicami Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Pszowskie Doły, uwzględniliśmy wyłącznie tereny, dla których miasto nie przewiduje zmiany przeznaczenia. W dokumentach planistycznych są one oznaczone jako tereny rolnicze, lasy, dolesienia i zieleń urządzona. Poza granicami ZPK pozostawiono tereny zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej – tłumaczy pomysłodawca.

Jak zaznacza, dotychczasowa działalność rolnicza będzie mogła być kontynuowana. Jego zdaniem tradycyjne rolnictwo pomaga zachować charakter Pszowskich Dołów i występujące tam siedliska przyrodnicze. Jako przykład podobnego rozwiązania wskazuje istniejący od sześciu lat zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Bociek" w Kornowacu.

Cenne rośliny, ptaki i panorama gór

Z uzasadnienia uchwały wynika, że na Pszowskich Dołach przeprowadzono rozpoznanie przyrodnicze, obejmujące m.in. roślinność, ptaki oraz drzewa o wymiarach pomnikowych.

Stwierdzono występowanie takich roślin jak ziemowit jesienny, czosnek wężowy i wiązówka bulwkowa. Zinwentaryzowano również okazy dębu szypułkowego i czereśni ptasiej spełniające kryteria uznawania drzew za pomniki przyrody. Tereny podmokłe, trzcinowiska i niewielkie zbiorniki wodne stanowią siedliska płazów, a cały obszar ma znaczenie dla ptaków.

Marek Dzierżęga zwraca uwagę, że o wartości Pszowskich Dołów decyduje nie tylko przyroda, ale również zachowany krajobraz rolniczy z niewielkimi polami, miedzami i pastwiskami.

Pomysłodawcy chcą, by teren służył również edukacji przyrodniczej i rekreacji. W planach jest utworzenie ścieżki dydaktycznej, która pozwoli mieszkańcom, szczególnie dzieciom i młodzieży, poznawać lokalną przyrodę.

– Zespół przyrodniczo-krajobrazowy jest jedną z najłagodniejszych form ochrony przyrody, a przewidziany ustawą katalog zakazów nie wprowadza ograniczeń w prowadzeniu dotychczasowej działalności rolniczej. Wręcz przeciwnie, tradycyjne rolnictwo, charakterystyczne dla Pszowskich Dołów, sprzyja zachowaniu cennych siedlisk roślin i zwierząt. Bez pracy rolników obszar ten utraciłby swój szczególny charakter. Pszowskie Doły to miejsce o wyjątkowych walorach krajobrazowych. Rozpościera się stąd panorama Bramy Morawskiej, Beskidu Morawsko-Śląskiego oraz Jesioników. To swoista lekcja geografii, pozwalająca obserwować miejsce, w którym zbliżają się do siebie dwa łańcuchy górskie – Karpaty i Sudety. O wartości tego obszaru decyduje również mozaika niewielkich pól, łąk, pastwisk, miedz, zadrzewień i terenów podmokłych. Ten tradycyjny krajobraz rolniczy, niemal nieobecny już w wielu krajach Europy Zachodniej, stanowi ostoję rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Pszowskie Doły mają także ogromny potencjał edukacyjny i rekreacyjny. Przed nami prace nad utworzeniem ścieżki dydaktycznej, która pozwoli przybliżyć młodemu pokoleniu bogactwo lokalnej przyrody, zachęcając jednocześnie do aktywności poza światem smartfonów i komputerów. ZPK może stać się również ważnym elementem promocji Pszowa jako miasta przyjaznego mieszkańcom – przekazuje Nowinom Marek Dzierżęga.

Nadzór nad zespołem przyrodniczo-krajobrazowym będzie sprawował burmistrz Pszowa. Uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Wcześniej mieszkańcy i niektórzy radni zgłaszali obawy

O planach ochrony Pszowskich Dołów informowaliśmy już w październiku 2025 roku. Podczas spotkania w pszowskiej bibliotece mieszkańcy pytali m.in. o możliwość przekształcania działek rolnych w budowlane, rozbudowę gospodarstw, dalsze użytkowanie gruntów i wpływ ochrony na wartość nieruchomości.

Wątpliwości zgłaszała również radna Ewelina Swoboda, która domagała się wyjaśnienia konsekwencji utworzenia zespołu dla właścicieli działek. Burmistrz Piotr Kowol zapewniał wówczas, że rolnicy będą mogli nadal uprawiać ziemię, a istniejące działki budowlane zachowają swoje przeznaczenie. Zaznaczał jednak, że ochrona ograniczy możliwość przyszłych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

– Rok temu podkreślałam, że utworzenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na Pszowskich Dołach to inicjatywa, do której należy podejść odpowiedzialnie i po dokładnym przeanalizowaniu jej konsekwencji. Nie byłam i nie jestem przeciwniczką ochrony przyrody. Uważam, że nasze naturalne otoczenie jest wartością, o którą należy dbać. Jednocześnie jako radna mam obowiązek pamiętać o mieszkańcach, ich prawach, majątku i możliwościach rozwoju. Podczas dzisiejszej sesji Rady Miasta, po uzyskaniu zapewnień, że utworzenie zespołu nie będzie miało negatywnego wpływu na nieruchomości mieszkańców, a jego obszar obejmie przede wszystkim nieużytki rolne i mokradła, nasz klub radnych zagłosował za tym rozwiązaniem. Moje wcześniejsze pytania nie wynikały ze sprzeciwu wobec ochrony przyrody, lecz z odpowiedzialności za ludzi, których reprezentuję. Uważam, że każda decyzja dotycząca naszego miasta powinna być podejmowana świadomie, z poszanowaniem zarówno środowiska naturalnego, jak i praw mieszkańców. Dla mnie najważniejsze jest zachowanie równowagi. Możemy chronić cenne przyrodniczo tereny, a jednocześnie dbać o to, by mieszkańcy nie czuli się pominięci i mieli pewność, że ich interesy są brane pod uwagę. Ochrona przyrody nie powinna być przeciwstawiana potrzebom ludzi – te cele powinny się wzajemnie uzupełniać. Jako radna chcę wspierać rozwiązania dobre dla Pszowa, ale równie ważne jest dla mnie, aby za podejmowanymi decyzjami szły rzetelne informacje, przejrzystość i troska o mieszkańców. To właśnie na takim podejściu chcę budować swoją pracę w Radzie Miasta – przekazuje Nowinym radna Ewelina Swoboda. **(FK)**



Krajobraz Pszowskich Dołów. Obszar o powierzchni ponad 121 hektarów zostanie objęty ochroną przyrodniczo-krajobrazową. *FOT. TOMASZ SCZANSNY (NADESŁANE MD)*

eprasa.pl 62ad7e992d

Klub Pacjenta w Wodzisławiu Śląskim.

Mieszkańcy skorzystali z bezpłatnych badań i porad

WODZISŁAW ŚL. Pałac Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim stał się miejscem spotkania poświęconego zdrowiu i profilaktyce. W czwartek, 23 października, odbył się tam Klub Pacjenta, podczas którego uczestnicy mogli skorzystać z bezpłatnych badań, konsultacji ze specjalistami oraz wysłuchać wykładów poświęconych ważnym zagadnieniom zdrowotnym.

Wydarzenie połączyło edukację zdrowotną z praktycznymi działaniami na rzecz profilaktyki. Uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia podstawowych parametrów zdrowotnych i uzyskania informacji dotyczących dbania o organizm oraz zapobiegania chorobom.



Klub Pacjenta to inicjatywa Fundacji „Z sercem do Pacjenta", która od kilku lat wspiera edukację zdrowotną i promocję profilaktyki w lokalnych społecznościach. Formuła wydarzenia łączy możliwość wykonania podstawowych badań i porad z dostępem do wiedzy przekazywanej przez lekarzy oraz innych specjalistów.

Bezpłatne badania i porady specjalistów

W ramach strefy badań profilaktycznych dostępne były m.in. pomiary ciśnienia tętniczego i saturacji, badanie EKG, analiza składu ciała, badania słuchu oraz pomiar stężenia tlenku węgla w wydychanym powietrzu.



Spotkanie było nie tylko okazją do wykonania badań, ale także do rozmów i wysłuchania ciekawych wykładów

Na miejscu można było również skorzystać z porad fizjoterapeuty, psychologa, lekarza psychiatry, terapeuty środowiskowego i asystenta zdrowienia. Przygotowano także stoiska dotyczące badań klinicznych i edukacji diabetologicznej. Jedną z atrakcji były gogle VR, dzięki którym uczestnicy mogli poznać zagadnienia związane ze zdrowiem psychicznym w interaktywny sposób.

Wykłady o zdrowiu i profilaktyce

Ważną częścią Klubu Pacjenta były wykłady poświęcone profilaktyce i praktycznym aspektom dbania o zdrowie. Prelegenci poruszyli tematy związane z badaniami klinicznymi, aktywnością fizyczną po zawale serca, kontrolą glikemii oraz zdrowiem psychicznym.

Dr hab. n. med. Adam Janas, kardiolog związany z American Heart of Poland, poprowadził wykład „Badania kliniczne bez tajemnic – co warto wiedzieć". Spotkanie poświęcono zagadnieniom związanym z badaniami klinicznymi i ich znaczeniem w rozwoju współczesnej medycyny.

O aktywności fizycznej po zawale serca mówiła Barbara Orłot, fizjoterapeutka z Grupy Scanmed. Wykład „Zawał i co dalej – aktywność po zawale" dotyczył tematyki powrotu do aktywności po incydencie kardiologicznym.

Z kolei Diana Kiertszyn-Rogala, specjalistka ds. edukacji diabetologicznej w firmie Abbott, przedstawiła temat „Jak dbać o utrzymanie glikemii w zakresie docelowym? Praktyczne rekomendacje". Wystąpienie poświęcono kontroli poziomu glukozy we krwi i zagadnieniom istotnym w codziennym postępowaniu przy cukrzycy.

Program wykładów uzupełniło wystąpienie zespołu AL-MED dotyczące profilaktyki zdrowia psychicznego. Temat zwrócił uwagę na znaczenie dbania o kondycję psychiczną jako ważnego elementu troski o ogólne zdrowie.

AgaKa

Skolim rozgrzał publiczność w Pszowie!

PSZÓW Jego przeboje mają miliony odtworzeń, a koncertowy kalendarz wypełniony jest po brzegi. Skolim, jeden z najbardziej rozpoznawalnych wykonawców polskiej muzyki tanecznej, w sobotę (31.10.) wystąpił w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie.



Gorące rytmy, taneczne przeboje i mnóstwo muzycznej energii – tak upłynął sobotni wieczór (31.10.) w Pszowie.

Konrad Skolimowski to przykład artysty, który internetową popularność przekuł w niezwykle intensywną karierę koncertową. W sezonie potrafi występować nawet kilka razy dziennie, odwiedzając zarówno duże miasta, jak i znacznie mniejsze miejscowości. Tym razem na jego koncertowej mapie znalazł się Pszów.



Choć dziś znany jest przede wszystkim jako Skolim, czyli samozwańczy „Król Latino", swoją przygodę z show-biznesem zaczynał od aktorstwa. Przełom w muzycznej karierze przyniósł mu utwór „Wyglądasz idealnie", który stał się jednym z największych internetowych przebojów polskiej muzyki tanecznej. Kolejne piosenki umocniły jego popularność, a sam wokalista zaczął rozwijać działalność również poza sceną, angażując się w przedsięwzięcia biznesowe.

W sobotnie popołudnie artysta pojawił się na scenie sali widowiskowej MOK w Pszowie, gdzie odbył się jego koncert dla miłośników tanecznych rytmów.

(sqx)

eprasa.pl 62ad7e992d

USŁUGI POGRZEBOWE | USŁUGI KAMIENIARSKIE | PORADY

Dodatek funeralny

Informator POGRZEBOWY

DODATEK PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO NOWINY, ul. Kościuszki 32A, 47-400 Racibórz • tel. 32 415 47 27 • sekretariat@nowiny.pl

Sprawy, które warto uporządkować przed śmiercią

Czym jest czerwona teczka i dlaczego warto ją mieć?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Natalia Lewandowska-Fac, radca prawny i mediator, wyjaśnia najważniejsze zasady dziedziczenia oraz podpowiada, jakie dokumenty warto uporządkować na wypadek śmierci.

Testament, informacje o kontach bankowych, nieruchomościach czy zobowiązaniach. Warto zadbać o to, by po naszej śmierci bliscy wiedzieli, gdzie szukać najważniejszych dokumentów. Radca prawny i mediator Natalia Lewandowska-Fac wyjaśnia, czym jest czerwona teczka i co warto wiedzieć o dziedziczeniu.

Przypadająca w listopadzie uroczystość Wszystkich Świętych skłania do refleksji, ale też do rozmyślań o uporządkowaniu spraw na wypadek własnej śmierci, a także porządkowania spraw pozostawionych przez tych, którzy odeszli.

Naturalne w tej sytuacji są podstawowe pytania dotyczące tego, co jest ważne przy dziedziczeniu. Kto po kim dziedziczy? Czy ważny jest czas? Jak uniknąć dziedziczenia długów, czym jest zachowek itd.? Oto praktyczne kompendium wiedzy na temat spraw spadkowych.

– Kto po kim dziedziczy, jeśli nie sporządzono testamentu?

– W pierwszej kolejności dziedziczą dzieci zmarłego i jego małżonek. Chodzi tu wszystkie dzieci zmarłego, w tym pozamałżeńskie. Małżonek i dzieci dziedziczą w częściach równych, z tym że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Jeśli nie ma małżonka, wówczas dziedziczą jedynie dzieci zmarłego. Jeśli któreś z dzieci spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, wówczas udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego dzieciom w częściach równych. W braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice, a gdy brak również małżonka, tylko rodzice. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. To podstawowe reguły, które w kodeksie cywilnym oczywiście znajdują szersze rozwinięcie. Na samym końcu ciągu potencjalnych spadkobierców znajduje się gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy.

– Czy w postępowaniu spadkowym ważne są jakieś terminy?

– I tak, i nie. Samo postępowanie spadkowe o stwierdzenie nabycia spadku czy dział spadku można przeprowadzić w każdym czasie, ale są czynności, dla których termin ma znaczenie, ponieważ powoduje bardzo istotne skutki prawne. Najważniejszym terminem, o którym należy pamiętać, jest termin na odrzucenie spadku. Można to zrobić jedynie w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Jest to bardzo istotne w przypadku, gdy zmarły miał długi. Terminy mają znaczenie również w przypadku zachowku.

– Czy od spadku trzeba zapłacić podatek?

– Ustawa o podatku od spadków i darowizn szczegółowo reguluje, kto i w jakiej wysokości jest zobowiązany zapłacić podatek od spadku. Ustawa również wskazuje, kto takiego podatku płacić nie musi, ale pod warunkiem złożenia w odpowiednim czasie na urzędowym formularzu do urzędu skarbowego zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych. Nie wystarczy znajdować się jedynie w określonej grupie osób wskazanych przez ustawę. Tu również ważne jest dochowanie terminu wskazanego przez ustawę.

– Czy dział spadku można zrobić tylko w sądzie?

– Nie, można go zrobić w sądzie, u notariusza i u mediatora. A jeśli w skład spadku nie wchodzą przedmioty wymagające do tego działu jakiejś formy szczególnej, wówczas dział spadku może nastąpić również na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami.

– Czy można odziedziczyć zobowiązanie do płacenia alimentów?

– Nie, nie można. W zakresie alimentów można jedynie odziedziczyć to, co już stało się długiem za życia zmarłego. Nie dziedziczy się samego zobowiązania alimentacyjnego. Oznacza to, że np. w sytuacji, gdy zmarły zobowiązany był do płacenia alimentów na byłą żonę i toczyło się postępowanie egzekucyjne, to spadkobierca nie będzie zobowiązany do comiesięcznego płacenia bieżących alimentów, ale może być zobowiązany do zapłaty tych, które nie zostały zapłacone za życia spadkodawcy i w sprawie których toczy się egzekucja.

– Czy testament trzeba sporządzić u notariusza?

– Nie, można go spisać we własnym pokoju. Ważne, aby napisać go własnoręcznie, wskazując datę sporządzenia testamentu, określając swoją wolę i wskazując spadkobiercę oraz składając własnoręczny podpis pod tym oświadczeniem.

– Który testament jest lepszy?

– Każdy z wyżej opisanych testamentów, jeśli został sporządzony prawidłowo, jest ważny i uprawnia do dziedziczenia. Ale są takie testamenty, które muszą mieć formę notarialną. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. testament windykacyjny, którym spadkodawca przydziela poszczególne składniki swojego majątku poszczególnym osobom. Testament notarialny może też zostać ujawniony w specjalnym rejestrze.

– Co to jest czerwona teczka?

– To potoczne określenie teczki, koperty czy segregatora, w którym zgromadzono dokumenty na wypadek śmierci. To bardzo ułatwia sprawne załatwianie spraw związanych ze śmiercią danej osoby. Warto w takiej teczce zgromadzić podstawową wiedzę, jaką państwa zdaniem powinni mieć spadkobiercy. Można do niej włożyć testament, umowy ubezpieczenia, informacje, w jakich bankach i na jakich kontach zgromadzone są nasze pieniądze, informacje na temat lokat bankowych, rachunków maklerskich itd. Można również zamieścić wykaz nieruchomości czy kopie aktów notarialnych umów o zrzeczeniu się dziedziczenia. Jeśli posiadamy długi, to warto poinformować rodzinę, gdzie te długi mamy i w jakiej wysokości. Ułatwi im to podjęcie decyzji, czy spadek przyjąć, czy odrzucić.

Natalia Lewandowska-Fac
radca prawny i mediator

eprasa.pl 62ad7e992d

ODRA ZABRAŁA ICH W DRODZE DO DOMU

Najpierw przewieziono chłopców. Kiedy łódź wróciła po pozostałych pasażerów, dziewczęta nie chciały wsiadać wszystkie naraz. Pomocnik przewoźnika nie zamierzał jednak wykonywać kolejnych kursów. 15 maja 1890 roku na tzw. turskim przewozie zginęły 43 osoby, w większości dzieci wracające z przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej w Sławikowie. Tragedia zapisała się w historii miejscowości po obu stronach Odry. Przypomina o niej mogiła na sławikowskim cmentarzu, a pośrednio także dzieje kościoła w Turzu, który niedawno obchodził 125-lecie poświęcenia.

Przeprawa, z której nie wszyscy wrócili

Dziś trudno wyobrazić sobie, że droga na nabożeństwo wymagała przeprawy przez rzekę. Przez lata mieszkańcy Turza, Rudy, Siedlisk i Budzisk należeli do parafii św. Jerzego w Sławikowie. To właśnie tam uczestniczyli w nabożeństwach i przystępowali do sakramentów. Żeby dotrzeć do kościoła, musieli jednak pokonać Odrę. Przeprawiali się przez nią także najmłodsi, w tym dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii Świętej. Mieszkańcy od dawna zabiegali o własną świątynię, ale zanim doczekali się jej budowy, kolejne pokolenia musiały korzystać z przeprawy.

W czwartek 15 maja 1890 roku, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w sławikowskim kościele odbyło się popołudniowe nabożeństwo, a po nim katecheza dla dzieci. Po spotkaniu część wiernych ruszyła do domów. Przy turskim przewozie zastali tylko pomocnika przewoźnika, Franza Czogallę, który według zachowanych przekazów mógł być nietrzeźwy. Zamiast użyć promu, nazywanego „płytą”, postanowił przewozić ludzi mniejszą łodzią. Najpierw przeprawił chłopców, a potem wrócił po dziewczęta i pozostałych oczekujących. Dziewczęta nie chciały płynąć wszystkie naraz. Jak pisały ówczesne „Nowiny Raciborskie”, pomocnik zaklął i zaczął wymyślać pasażerkom, że nie będzie przepływał po nie kilka razy. Ostatecznie na łódź weszło ponad 50 osób, choć mogła ona pomieścić około 30. Jej burty wystawały już tylko nieznacznie ponad powierzchnię wody.

Według „Starej kroniki Turza” łódź była już blisko miejsca cumowania, gdy zahaczyła o znajdujący się pod wodą pal i przewróciła się. Pasażerowie wpadli do Odry. Zginęły 43 osoby: 41 dziewcząt, przeważnie w wieku 11–13 lat, dwunastoletni chłopiec i dorosła kobieta. Uratowało się dziesięć dziewcząt, katastrofę przeżył również pomocnik przewoźnika. W miejscu przeprawy rzeka była głęboka, a jej nurt silny, co dodatkowo utrudniało ratunek.



W maju 2015 roku, w 125. rocznicę tragedii na Odrze, na cmentarzu w Sławikowie odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika upamiętniającego 43 ofiary katastrofy z 1890 roku. Monument poświęcił biskup Paweł Stobrawa. *FOT. WOJCIECH ŻOŁNECZKO*

Książeczki do nabożeństwa wciąż wyławiano z Odry

Pierwszego dnia wydobyto z rzeki tylko dwanaście ciał. Poszukiwania trwały tygodniami, ostatnią ofiarę odnaleziono dopiero na początku czerwca. W kolejnych numerach „Nowin Raciborskich” pojawiały się wiadomości o odnalezionych zmarłych, ale też o książeczkach do nabożeństwa, kapeluszach i chustkach wyławianych z wody. Gazeta opisała matkę jednej z zaginionych, której oddano znalezioną książeczkę córki. Kobieta godzinami

REKLAMA

Pełny zakres usług pogrzebowych

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

tel. 501 169 465 | www.dzierzega.wb.pl | darekdzierzega@onet.eu

- szeroki wybór trumien i urn
- kompleksowa obsługa ceremonii pogrzebowych
- palmy, wieńce, wiązanki
- specjalistyczny transport samochodami pogrzebowymi
- międzynarodowy transport zwłok
- kosmetyka pośmiertna, kremacje, ekshumacje
- autobus, oprawa muzyczna ceremonii
- montaż, demontaż i sprzedaż nagrobków
- usługi grabarskie

DZIERŻĘGA
USŁUGI POGRZEBOWE



ROZLICZAMY ZASIŁEK POGRZEBOWY

Czyżowice, ul. Wiejska 48
tel. 32 451 33 25, 513 103 663

Wodzisław Śl., ul. 26 Marca 154
(obok szpitala), tel. 501 169 465

Wodzisław Śl., ul. Jastrzębska 133
tel. 502 424 577

eprasa.pl 62ad7e992d

siedziała nad rzeką, jakby czekała na jej powrót. W jednym z późniejszych doniesień napisano, że ciało ostatniej ofiary przez trzy tygodnie spoczywało na dnie Odry, niedaleko miejsca katastrofy.

Wśród relacji zachowała się historia dwóch sióstr. Jedna z dziewczynek zdołała uchwycić się przewróconej łodzi i wydostać na jej powierzchnię. Gdy obok zobaczyła głowę innej dziewczynki, chwyciła ją za włosy i wyciągnęła z wody. Uratowała własną siostrę. Inne rodziny straciły więcej niż jedną bliską osobę.

Dwadzieścia cztery ofiary pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu w Sławikowie. W pogrzebie uczestniczyło około sześciu tysięcy ludzi. Kondukt prowadził ks. Pierschke, związany ze sławikowską parafią. Gazeta opisywała płacz, który rozlegał się, gdy kolejne trumny opuszczano do grobu. Pozostałe odnalezione ciała pochowano później. Pomocnik przewoźnika został aresztowany i skazany na pięć lat więzienia.

Po latach mieszkańcy zadbali, by o ofiarach przypominało również osobne upamiętnienie. W 2015 roku, w 125. rocznicę katastrofy, na cmentarzu w Sławikowie ustawiono pomnik. Poświęcił go 16 maja biskup Paweł Stobrawa. Wspólna mogiła pozostała miejscem pamięci o tych, którzy nie wrócili z drogi do domu.

Po tragedii powstał kościół w Turzu

Mieszkańcy Turza, Rudy, Siedlisk i Budzisk zabiegali o własną świątynię już od drugiej połowy XIX wieku. Chcieli uniknąć konieczności przeprawiania się przez Odrę na nabożeństwa do Sławikowa. Katastrofa z 1890 roku nadała tym staraniom szczególnie bolesny wymiar. W 1896 roku biskup wrocławski Georg Kopp zezwolił na prowadzenie duszpasterstwa przy kaplicy w Turzu. Miejscowość nadal pozostawała związana ze Sławikowem, ale droga do budowy kościoła była już otwarta.

Grunty pod świątynię nieodpłatnie przekazali rolnicy Leopold Brzoska, Emil Gritzmann i Klemens Czogalla. W czerwcu 1899 roku poświęcono kamień węgielny. Dwa lata później, 19 października 1901 roku, kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa poświęcił ks. Joseph Hausenke, proboszcz ze Sławikowa. Odprawił też pierwszą Mszę Świętą, w której uczestniczyło około czterech tysięcy wiernych. Po wielu latach mieszkańcy mieli świątynię po swojej stronie rzeki.



■ 27 września 2026 roku w Turzu odbyły się uroczyste obchody 125-lecia poświęcenia kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jubileuszowej Mszy Świętej przewodniczył biskup gliwicki Sławomir Oder, który mówił o historii świątyni i pamięci o poprzednich pokoleniach. W uroczystości uczestniczyli również wierni ze Sławikowa, z którym Turze łączy historia tragicznej przeprawy przez Odrę w 1890 roku. *FOT. DAWID MACHECKI*

Do tej historii wrócono 27 września podczas obchodów 125-lecia poświęcenia kościoła w Turzu. Jubileuszowej Mszy przewodniczył biskup gliwicki Sławomir Oder. Wśród uczestników byli mieszkańcy Turza i okolicznych miejscowości oraz wierni ze Sławikowa. Biskup przypomniał ludzi, którzy budowali i przez pokolenia utrzymywali świątynię. O doświadczeniach przodków mówił jako o „ziemi, glebie, na której wyrasta nasze dzisiaj”. Podczas uroczystości poświęcił również obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, który przez rok ma odwiedzać rodziny parafii.

Dziś o tej wspólnej przeszłości przypominają dwa miejsca. W Turzu stoi kościół, na który mieszkańcy czekali dziesięciolecia. W Sławikowie znajduje się mogiła 24 ofiar katastrofy. Między nimi płynie Odra. Od tragedii minęło 136 lat, ale bez historii tamtej przeprawy trudno opowiedzieć zarówno o początkach kościoła w Turzu, jak i o pamięci zachowanej na sławikowskim cmentarzu.

(mad)

REKLAMA



eprasa.pl 62ad7e992d



„To ona nauczyła mnie żyć i odeszła”. Siostra Dolores o miłości silniejszej niż śmierć

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Henry, młody mężczyzna, przyjechał do nas z grupą studentów z uniwersytetu, by robić badania i statystyki ludzi zarażonych wirusem HIV. Wtedy mieliśmy około 600 ludzi na leczeniu ARV i wielu chorych na liście czekających. To byli pacjenci, których system odpornościowy był jeszcze w stanie funkcjonować bez tabletek, ale przychodzą do nas na regularne badania krwi i leczenia początkowych symptomów zarażenia wirusem. Kiedy liczba komórek odpornościowych zmniejszy się do 200 CD4, wtedy zaczynamy leczenie już na całe życie – pisze siostra Dolores z klasztoru Annuntiata w Raciborzu.

Pasją Henry’ego jest pomaganie ludziom chorym. Pracuje każdego dnia po 10 – 15 godzin, tylko w celu otrzymania dodatkowych pomocy dla naszych pacjentów. Jego uprzejmość i prostota do naszych ludzi jest zadziwiająca, jako młodego białego Afrykanera. Widać, że apartheid jakby go nie dotknął… a to jest wyjątkiem w tym środowisku.

Pewnego dnia zapytałam Henry’ego, skąd jego pasja – życia dla innych, tak bezinteresownie, bez nawet czekania na wdzięczność. Wiemy już wszyscy, że dzisiaj taki styl życia naprawdę nie jest codziennością, szczególnie wśród ludzi jego pokroju. Większość młodych, jeżeli mają jakiekolwiek szanse, by studiować, to wybierają biznes albo zarządzanie.

Nagła śmierć ukochanej zmieniła jego życie

Kiedyś wieczorem przyszedł, usiadł, głęboko się zamyślił i powiedział: „Trzy miesiące temu umarła moja dziewczyna. Byliśmy razem przez długi czas, planowaliśmy nasz wspólny ślub i rodzinę. Moja dziewczyna była jedną z praktykujących wiarę naszego Kościoła baptystów. Jej ojciec był tam właśnie pastorem. Każdego dnia razem prosiliśmy Boga, by to właśnie ON był zawsze wśród nas – źródłem naszej Miłości i bycia razem! Ona nauczyła mnie bezinteresowności, postawiła Boga na pierwszym miejscu w moim życiu i zawsze powtarzała, że dobro ma sens. Choć czasem niewidzialny i niedostrzegalny, ale ma na pewno wielki sens. Chorowała tylko jeden tydzień, bo na wszystko było już za późno. Miała tylko ciągły ból głowy, a to okazało się rakiem. Odeszła… tak nagle i tak wcześnie. Czuję, że jest moim Aniołem!”

Henry nie ma żalu do Boga, choć mógłby pytać: dlaczego? Ale wie, że to pytanie jest bez odpowiedzi, jak wiele innych. Sam powiedział: „To ona nauczyła mnie żyć i odeszła”.

To był jej sens i jej zadanie. Dziś Henry chce pomagać innym, bo wie, że przez to będzie bliżej tej, z którą chciał być zawsze. To ona nauczyła jego prawdziwej miłości i odeszła. Tak naprawdę to nie jest ważne, jak długo żyjemy, ale co zrobimy z każdą minutą naszego krótkiego życia, jedynej szansy na tym świecie.

Pogrzeb...

Pogrzeb w Afryce to jedno z największych wydarzeń. Ludzie zbierają się obok miejsca zamieszkania zmarłego i modlą się przez wiele dni, w zależności od potrzeb i zaleceń rodziny. Pogrzeb dziewczyny Henry’ego był jedną wielką manifestacją ludzi o różnych kolorach skóry i religii. To w Afryce nikomu nie przeszkadza. Ważne są długie modlitwy, śpiewy i często głośny płacz. Kiedy ciało jest już w grobie, to wtedy zaczyna się często taniec i śpiewy. W tym momencie już osoba zmarła doszła do krainy szczęśliwości wiecznej.

W Afryce ludzie głęboko wierzą, że życie jest drogą, która jest pełna bólu, ale po śmierci zaczyna się piękne życie w krainie szczęścia, w krainie Boga, gdzie nie ma już cierpienia. Przez moje 20 lat życia w Afryce nigdy nie spotkałam człowieka, który by nie wierzył w życie pozagrobowe. Każdy cieszy się na ten lepszy świat. Ta wiara jest źródłem siły w codzienności i wiary w to, że Bóg naprawdę pisze scenariusz naszego życia literami miłości, niezależnie, co się w nim dzieje. Bóg o wszystkim wie… i to jest najważniejsze. Bóg wie, co dla nas najlepsze, co czyni nasze życie pełnym miłości.

Wszyscy mówili, że dziewczyna Henry’ego miała dobre serce. Potrafiła zapominać o sobie, a kiedy tylko mogła, odwiedzała w szpitalu chore dzieci, którym opowiadała historie o Bogu i niebie. Wiara w życie pozagrobowe jest w Afryce bardzo silna. Jeśli pada za dużo deszczu, to znaczy, że przodkowie się gniewają… Na jej pogrzebie było piękne słońce. Tak, bo Bóg cieszy się, że nowy Anioł dołączył do JEGO pięknego miejsca.

Bywałam często na afrykańskich cmentarzach. Groby pokryte ziemią i różnymi rzeczami. Na grobach dzieci widziałam często małe talerzyki i łyżeczki, by na tę niesamowitą drogę do nieba nie zabrakło im jedzenia. Na grobach dorosłych często parasolkę, by w tej drodze nie poparzyło ich mocno słońce. Na grobie dziewczyny Henry’ego stały małe ulepione z gliny Aniołki… bo dla świata już za życia była Aniołem.

A może to prawda, co napisała św. Matka Teresa z Kalkuty: „Człowiek nie może się inaczej zrealizować, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie”.

W świecie Afryki spotkałam wiele Aniołów, których groby dzisiaj są znane wszystkim, bo są pełne aniołków z gliny, ale kolorowych zdjęć czy też białych piórek… co jest znakiem, że w tym grobie śpi mały Anioł, który już za życia rozdawał serce jak polne kwiaty.

REKLAMA





eprasa.pl 62ad7e992d

Święci w relikwiarzach, wierni w procesji. Uroczystość Wszystkich Świętych w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego

Procesja z relikwiami świętych wokół kościoła poprzedziła uroczystą mszę świętą, którą sprawował ks. Roman Imiołczyk. Wzięli w niej udział m.in. strażacy, górnicy i rolnicy. Podczas kazania duchowny mówił m.in. o świętych, modlitwie za zmarłych, odpustach i mszach gregoriańskich.

Uroczystość w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego rozpoczęła się od procesji wokół kościoła. Jej uczestnicy nieśli relikwie świętych umieszczone w specjalnych relikwiarzach. W procesji wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk, między innymi strażacy, rolnicy i górnicy, a także pozostali parafianie.

Obecność relikwii nawiązywała do uroczystości Wszystkich Świętych, podczas której Kościół wspomina nie tylko osoby oficjalnie kanonizowane i beatyfikowane, ale wszystkich zbawionych. Procesja była wyrazem czci oddawanej świętym, którzy w katolickiej tradycji są wzorem życia chrześcijańskiego i orędownikami wiernych.

Relikwie to doczesne szczątki świętych lub przedmioty związane z ich życiem. Przechowuje się je w relikwiarzach, często wykonanych z metalu i ozdobionych symbolami religijnymi. W nauczaniu Kościoła cześć oddawana relikwiom nie jest tożsama z adoracją należną wyłącznie Bogu. Ma przypominać o ludziach, którzy swoim życiem dawali świadectwo wiary.

Osiem błogosławieństw. Ewangelia o drodze do świętości

Podczas mszy świętej sprawowanej przez ks. Romana Imiołczyka odczytano fragment Ewangelii według św. Mateusza zawierający osiem błogosławieństw. To jeden z najważniejszych fragmentów Kazania na Górze, w którym Jezus wskazuje postawy prowadzące do życia zgodnego z Ewangelią.

Błogosławionymi nazywa ubogich w duchu, smucących się, cichych, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, wprowadzających pokój oraz prześladowanych dla sprawiedliwości.

W tych słowach świętość nie jest przedstawiona jako przywilej nielicznych. Jezus wskazuje na pokorę, miłosierdzie, troskę o drugiego człowieka, pragnienie sprawiedliwości i pokój jako wartości, którymi powinien kierować się chrześcijanin.

Osiem błogosławieństw odczytuje się w kościołach podczas uroczystości Wszystkich Świętych. Przypominają one, że zgodnie z nauką katolicką do świętości powołany jest każdy człowiek, niezależnie od wykonywanej pracy, zajmowanego stanowiska czy pełnionej funkcji.

Modlitwa za zmarłych i pomoc duszom czyśćcowym

Ważnym tematem poruszonym przez ks. Romana Imiołczyka była modlitwa za zmarłych. Duchowny mówił o jej znaczeniu, a także o odpustach i mszach gregoriańskich.

Kościół katolicki naucza, że śmierć nie przerywa duchowej więzi między żyjącymi i zmarłymi. Wierni mogą modlić się za tych, którzy odeszli, prosząc Boga o miłosierdzie i dar życia wiecznego.

Szczególne miejsce w tej tradycji zajmuje modlitwa za dusze czyśćcowe. Według nauki Kościoła czyściec jest stanem oczyszczenia tych, którzy umierają w przyjaźni z Bogiem, ale potrzebują jeszcze przygotowania do pełnego zjednoczenia z Nim.

Za zmarłych można ofiarować modlitwę, udział we mszy świętej, jałmużnę i inne dobre uczynki. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych praktyk jest zamawianie mszy w intencji konkretnej osoby zmarłej.



W uroczystość Wszystkich Świętych w Zawadzie odbyła się procesja z relikwiami

Czym są msze gregoriańskie i dlaczego odprawia się ich trzydzieści?

Msze gregoriańskie, nazywane potocznie gregoriankami, to trzydzieści mszy świętych odprawianych przez trzydzieści kolejnych dni w intencji jednej osoby zmarłej. Jest to wielowiekowa praktyka Kościoła katolickiego, związana z przekonaniem o szczególnej wartości Eucharystii ofiarowanej za zmarłych.

Nazwa pochodzi od papieża św. Grzegorza Wielkiego, który żył na przełomie VI i VII wieku. Zgodnie z tradycją opisaną przez niego w „Dialogach", polecił odprawianie przez trzydzieści dni mszy za zmarłego mnicha Justusa. Po zakończeniu tego okresu miało dojść do wydarzenia, które uznano za znak uwolnienia jego duszy z czyśćca.

Z czasem zwyczaj odprawiania trzydziestu mszy rozpowszechnił się w Kościele i przetrwał do współczesności.

Gregorianka różni się od zwykłej mszy zamówionej w intencji zmarłego przede wszystkim ciągłością. Obejmuje trzydzieści kolejnych dni, a każda Eucharystia jest sprawowana za tę samą osobę.

Nie oznacza to jednak, że po odprawieniu trzydziestej mszy dusza zmarłego automatycznie zostaje uwolniona z czyśćca. Kościół nie traktuje gregorianki jako gwarancji zbawienia ani praktyki, która miałaby zastępować Boże miłosierdzie. Jest ona szczególną formą wytrwałej modlitwy i zawierzenia zmarłego Bogu.

Msze gregoriańskie najczęściej zamawia rodzina osoby zmarłej. Nie muszą być odprawiane w kościele, do którego zmarły uczęszczał za życia. Istotne jest zachowanie ciągłości trzydziestu dni oraz intencji za jednego zmarłego.

Odpusty za zmarłych. Co oznaczają i jak można je uzyskać?

Z uroczystością Wszystkich Świętych i wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych związana jest również praktyka uzyskiwania odpustów za zmarłych.

W nauczaniu Kościoła katolickiego odpust oznacza darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, których wina została już zgładzona. Nie jest więc odpuszczeniem samych grzechów i nie zastępuje spowiedzi.

Wierni mogą ofiarować odpust za siebie lub za osoby zmarłe. Szczególne możliwości uzyskania odpustu za zmarłych przypadają na pierwsze dni listopada.

Wcześniej od 1 do 8 listopada można było uzyskać odpust zupełny za zmarłych poprzez pobożne nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych, przy spełnieniu pozostałych warunków przewidzianych przez Kościół. Papież Leon XIV rozszerzył jednak tę możliwość na cały miesiąc.

Należą do nich stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii świętej, modlitwa w intencjach papieża oraz brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, także lekkiego. Odpust zupełny można uzyskać raz dziennie.

Z kolei 2 listopada, we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, wierni mogą uzyskać odpust zupełny za zmarłych również przez pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy i odmówienie tam modlitw „Ojcze nasz" oraz „Wierzę w Boga", z zachowaniem wymaganych warunków.

Jeśli nie są spełnione wszystkie warunki odpustu zupełnego, odpust może być cząstkowy. Modlitwa za zmarłych nie ogranicza się jednak do pierwszych dni listopada. Zgodnie z tradycją katolicką można ją podejmować przez cały rok, zarówno podczas Eucharystii, jak i indywidualnie.

Uroczystość w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego połączyła dwa ważne elementy katolickiej wiary: oddawanie czci świętym oraz pamięć o zmarłych. Procesja z relikwiami przypomniała o tych, którzy według wiary Kościoła osiągnęli już zbawienie, natomiast tematy poruszone podczas mszy świętej dotyczyły duchowej pomocy osobom zmarłym.

(FK)

eprasa.pl 62ad7e992d

Dwóch papieży, aniołowie i święci w pszowskiej bazylice

PSZÓW W bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie można było zobaczyć dzieci przebrane za świętych, papieży, aniołów i postacie biblijne. W czwartek, 29 października, odbył się tam bal wszystkich świętych, który rozpoczęła wspólna msza święta.



Msza święta w pszowskiej bazylice rozpoczęła wspólne świętowanie.

Wśród uczestników nie zabrakło pomysłowych przebrań. Dwóch ministrantów wcieliło się w postacie papieży. Były również dzieci przebrane za anioły, królów i innych świętych. Stroje nawiązywały do postaci znanych z historii Kościoła i Biblii.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 16.30 mszą świętą szkolną w pszowskiej bazylice. Następnie dzieci odmówiły dziesiątkę różańca i w uroczystym orszaku przeszły do domu parafialnego, gdzie czekał na nie bal wszystkich świętych.

Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny już wcześniej zachęcała najmłodszych, aby przyszli do kościoła przebrani za wybranych świętych. Do udziału zaprosiła również rodziców i opiekunów. Organizatorzy zachęcali także do przynoszenia domowych wypieków i innych smakołyków na wspólny stół.

Bal wszystkich Świętych. Skąd wziął się ten zwyczaj?

Bale Wszystkich świętych organizowane są w wielu parafiach w okresie poprzedzającym 1 listopada. Stanowią religijną formę zabawy, podczas której dzieci poznają postacie świętych i błogosławionych oraz związane z nimi historie.

Charakterystycznym elementem takich spotkań są przebrania. Zamiast tradycyjnych kostiumów karnawałowych uczestnicy wybierają stroje nawiązujące do świętych, aniołów, a niekiedy także postaci biblijnych. Mogą w ten sposób poznać patronów, ich życiorysy i symbole, z którymi są przedstawiani.

Ich przesłanie nawiązuje do obchodzonej 1 listopada uroczystości Wszystkich Świętych, podczas której Kościół katolicki wspomina wszystkich świętych, zarówno kanonizowanych, jak i tych, których imiona pozostają nieznane.

(FK)

Wierni przeszli w procesji z bazyliki na cmentarz

PSZÓW W uroczystość Wszystkich Świętych w pszowskiej bazylice odbyło się popołudniowe nabożeństwo za zmarłych, po którym wierni przeszli w procesji na cmentarz.

Procesja rozpoczęła się na cmentarzu przy bazylice pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie, gdzie proboszcz ks. kanonik Andrzej Pyrsz odmówił modlitwę przy grobie ks. Mikołaja Knosały.

Wierni zatrzymali się także przy grobach księży i dalej przeszli w procesji na cmentarz parafialny, gdzie odbyły się również modlitwy w intencji zmarłych parafian. Tradycyjna procesja odbywa się rokrocznie w uroczystość Wszystkich Świętych 1 listopada.

(ska)



Po nabożeństwie w bazylice wierni udali się procesją na cmentarz

Cmentarz przy ul. Pszowskiej skrywa wyjątkowe miejsce. To romski grób

WODZISŁAW ŚL. Blask tysięcy zniczy, kwiaty i chwile zadumy – tak wyglądał 1 listopada na cmentarzu przy ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim. W dniu Wszystkich Świętych odwiedziliśmy nekropolię, by uchwycić jej wyjątkową atmosferę. Wśród nagrobków można znaleźć także charakterystyczny grób romski, który zwraca uwagę swoją odmiennością.

1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, cmentarz przy ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim wypełnił się kwiatami, zniczami i odwiedzającymi, którzy przyszli uczcić pamięć swoich bliskich. Tego dnia uwagę zwracał również okazały grób romski. W kulturze romskiej dużą wagę przywiązuje się do pamięci o zmarłych, a groby bywają ozdabiane z wyjątkowym przepychem – kwiatami, wieńcami i licznymi zniczami. To charakterystyczny element tradycji, który można było dostrzec również na wodzisławskiej nekropolii.

AgaKa



Grób romski na cmentarzu przy ul. Pszowskiej

Wszystkich Świętych w Rogowie. Modlitwy i procesje na cmentarze

ROGÓW W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada, parafianie z Rogowa uczestniczyli w nieszporach i tradycyjnych procesjach na cmentarze. Wspólna modlitwa rozpoczęła się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, a następnie wierni udali się na groby swoich bliskich.

Niedzielne nabożeństwo zgromadziło wiernych, którzy w uroczystość Wszystkich Świętych przyszli pomodlić się za zmarłych. Po nieszporach uczestnicy uroczystości wraz z duchownymi zatrzymali się przy grobach zmarłych kapłanów, znajdujących się obok kościoła parafialnego. W modlitwie uczystniczyli proboszcz parafii ks. Bernard Rak oraz wikariusz ks. Kamil Kiełkowski.

Następnie wierni podzielili się na dwie grupy i wyruszyli w procesjach na miejscowe cmentarze. Jedna udała się na stary cmentarz, położony niedaleko kościoła, druga na cmentarz przy ulicy Parkowej. Podczas procesji odmawiano różaniec i modlono się w intencji zmarłych.

Tradycja modlitwy za zmarłych

Procesje na cmentarze w uroczystość Wszystkich Świętych są ważnym elementem katolickiej tradycji, szczególnie mocno zakorzenionej na Śląsku. Wierni gromadzą się na wspólnej modlitwie, powierzając Bogu swoich zmarłych bliskich, krewnych, przyjaciół i dawnych mieszkańców parafii. Modlitwy odmawiane podczas procesji wyrażają wiarę w życie wieczne i zmartwychwstanie oraz przypominają o duchowej więzi między żyjącymi a zmarłymi. Zwyczaj ten łączy religijny wymiar uroczystości Wszystkich Świętych z pamięcią o kolejnych pokoleniach mieszkańców miejscowości.

(FK)



Ksiądz Bernard Rak prowadził modlitwę przy grobach zmarłych kapłanów.

eprasa.pl 62ad7e992d

Duchy, demony i mroczne sekrety. Muzealna Noc Duchów w Pałacu Dietrichsteinów

WODZISŁAW ŚL. Zamiast halloweenowej zabawy – spotkanie z historią, tajemnicami dawnych epok i niezwykłymi opowieściami. W piątek, 30 października, Pałac Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim zamienił się w miejsce pełne mroku, zagadek i niecodziennych spotkań. Wszystko za sprawą Muzealnej Nocy Duchów, która przyciągnęła miłośników historii, sztuki i nieco straszniejszych klimatów.



Wydarzenie odbyło się 30 października w Pałacu Dietrichsteinów i spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców

Organizatorzy przygotowali bogaty program skierowany do młodzieży i dorosłych. Uczestnicy mogli przenieść się w świat dawnych obyczajów, poznać sekrety minionych epok oraz przekonać się, że historia potrafi być równie fascynująca, co tajemnicza.

Jednym z punktów wydarzenia były warsztaty mody XVII i XVIII wieku, podczas których można było przyjrzeć się dawnym strojom i elegancji minionych stuleci. Nie zabrakło również starodawnego flirtu towarzyskiego oraz warsztatów rysunku „Strach ma oczy", poświęconych tworzeniu upiornych spojrzeń.

Wieczór wypełniły także spotkania z historią. Sławomir Kulpa opowiedział o „Życiu po życiu Bordynowskiej Pani", a dr Agata Hałuszko zabrała uczestników w świat „Trupich lekarstw i diabelskich mikstur. Archeologii magii i medycyny". Z kolei Kinga Kłosińska przybliżyła losy infantki Małgorzaty Teresy Habsburżanki w wykładzie „Niedługo i nieszczęśliwie".

Muzycznym zwieńczeniem programu był koncert Piec Duo zatytułowany „Dźwięki minionych istnień". Dźwięki saksofonu i gitary dopełniły atmosferę tajemniczego wieczoru.

Przez cały czas na gości czekały również dodatkowe atrakcje. W pałacowych wnętrzach można było spotkać mrocznego hrabiego i jego świtę, zwiedzać wystawy oraz odwiedzić otwarty schron GRH Powstaniec Śląski.

Muzealna Noc Duchów była okazją do poznania historii z nieco innej strony – przez opowieści o dawnych obyczajach, niezwykłych postaciach, tajemnicach i mrocznych wydarzeniach. Co ważne, udział we wszystkich atrakcjach był bezpłatny.

AgaKa

Dyniowa zabawa pełna uśmiechów. Maluchy świętowały jesień



UCHYLSKO Jesienne dekoracje, dyniowe atrakcje i mnóstwo dobrej zabawy – tak upłynęła piątkowa zabawa sensoryczna dla najmłodszych, która odbyła się w świetlicy wiejskiej w Uchylsku.

Tego dnia świetlica wypełniła się jesiennym klimatem. Nie zabrakło kolorowych dekoracji, a mali uczestnicy również zadbali o odpowiednie stroje, nawiązujące do tej wyjątkowej pory roku. Na dzieci czekało wiele atrakcji, które pobudzały ich zmysły i zachęcały do wspólnej aktywności.

Maluchy mogły bawić się między innymi miniaturowymi dyniami, korzystać z kolorowej chusty animacyjnej oraz odkrywać przygotowane dla nich sensoryczne niespodzianki. Nie zabrakło również poczęstunku, który pozwolił na chwilę odpoczynku i regenerację sił przed kolejnymi atrakcjami.

Największą niespodzianką okazała się jednak wizyta różowego misia. Jego pojawienie się wywołało wiele radości. Dzieci chętnie dołączyły do wspólnej zabawy, tańczyły i spędzały czas w towarzystwie sympatycznego gościa.

AgaKa

Dzieci z Krostoszowic i Podbucza uczyły się ratować życie

KROSTOSZOWICE Dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły wzięły udział w wyjątkowych zajęciach poświęconych bezpieczeństwu i udzielaniu pierwszej pomocy. Warsztaty zorganizowane przez INTER KROSTOSZOWICE odbyły się w ramach projektu „Bezpieczne Krostoszowice i Podbucze – edukacja i przygotowanie mieszkańców w sytuacji zagrożeń".

Podczas spotkań uczestnicy poznawali podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy oraz dowiadywali się, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia. Zajęcia zostały dostosowane do wieku dzieci, dzięki czemu mogły one aktywnie uczestniczyć w przygotowanych ćwiczeniach i zdobywać praktyczną wiedzę.

Jednym z ważniejszych elementów warsztatów było wykorzystanie zakupionego w ramach projektu pneumatycznego namiotu. Posłużył on jako symulator schronu lub piwnicy, czyli miejsc, w których można szukać schronienia w sytuacji zagrożenia. W jego wnętrzu przeprowadzono symulacje ewakuacji oraz część zajęć, odtwarzając warunki zbliżone do rzeczywistych.



Całość przedsięwzięcia została zrealizowana przez INTER KROSTOSZOWICE

Nie zabrakło również praktycznych ćwiczeń na fantomach. Starsze grupy miały dodatkowo okazję poznać podstawy obsługi automatycznych defibrylatorów zewnętrznych AED. Dzięki temu dzieci mogły nie tylko zdobyć wiedzę teoretyczną, ale także przećwiczyć wybrane czynności związane z ratowaniem życia. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkową koszulkę odblaskową.

Całość przedsięwzięcia została zrealizowana przez INTER KROSTOSZOWICE w ramach projektu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod nazwą „Bezpieczne Krostoszowice i Podbucze – edukacja i przygotowanie mieszkańców w sytuacji zagrożeń". Organizatorzy podziękowali zespołowi szkolno-przedszkolnemu w Krostoszowicach za współpracę, a dzieciom za aktywny udział i duże zaangażowanie podczas warsztatów.

AgaKa

eprasa.pl 62ad7e992d

TURZOWEEN 2026. Strasznie dobra zabawa i wielkie serca dla małej Zosi

TURZA ŚL. 30 października Ośrodek Kultury w Turzy Śląskiej zamienił się w miejsce pełne halloweenowych atrakcji, kolorów i dobrej zabawy. Wszystko za sprawą imprezy Turzoween, która przyciągnęła najmłodszych mieszkańców i ich rodziny. Wydarzenie miało jednak szczególny wymiar – cały dochód z imprezy został przeznaczony na wsparcie leczenia i rozwoju Zofii Fojcik.



Wydarzenie w Turzy Śl. Oprócz zabawy miało także charakter charytatywny

Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Dzieci mogły wziąć udział w animacjach, wykonać brokatowe tatuaże, malować dyniowe figurki oraz skorzystać z potwornej ścianki do zdjęć. Nie zabrakło również słodkich i słonych przysmaków, takich jak duszkowa wata cukrowa, diabelski popcorn, pizza i przekąski. Na gości czekała także Koszmarna Kawiarenka z wyjątkowymi napojami i ciastami.

Zabawę podzielono na dwie grupy wiekowe. Najmłodsze dzieci, do 5. roku życia, uczestniczyły w spotkaniu w godzinach 16:00–17:30, natomiast starsze, od 6. roku życia, bawiły się od 18:00 do 20:00. Wstęp odbywał się w formie cegiełki w wysokości 60 złotych.

Cały dochód dla małej Zosi

Najważniejszym celem wydarzenia była pomoc Zofii Fojcik, której konto w Fundacji Serce dla Maluszka zostało zasilone całym dochodem z imprezy.

Zosia zmaga się z wieloma wyzwaniami zdrowotnymi. Zdiagnozowano u niej autyzm dziecięcy oraz nadpobudliwość psychoruchową z deficytem uwagi (ADHD). Dodatkowo dziewczynka ma alergię kontaktową na substancje chemiczne, alergię wziewną i pokarmową. Obecnie trwa również diagnostyka w kierunku celiakii, a materiał genetyczny jest w trakcie badań.

Zosia jest na etapie podejmowania ważnych decyzji dotyczących swojej dalszej edukacji. Choć wiele rzeczy zmierza w dobrym kierunku, niektóre umiejętności, w tym rozpoznawanie liter i cyfr, nadal sprawiają jej trudności. Dziewczynka potrzebuje zdecydowanie więcej czasu i indywidualnego podejścia, aby móc rozwijać się w tempie dostosowanym do swoich możliwości i potencjału.

AgaKa

Niewykorzystana szansa Górnika. Rekpol Unia II Turza Śląska lepsza w starciu z Radlinem

TURZA ŚL. Piłkarze Górnika Radlin nie podtrzymali zwycięskiej passy. W 13. kolejce III Ligi Śląskiej przegrali na wyjeździe z rezerwami Rekpol Unia Turza Śląska 1:3. Szczególnie rozczarowujący może być fakt, że przez ponad godzinę radlinianie grali z przewagą jednego zawodnika, ale nie potrafili przełożyć tego na korzystny wynik.

Po dwóch zwycięstwach z rzędu Górnik Radlin jechał do Turzy Śląskiej z nadzieją na kolejne punkty. Sobotnie spotkanie 13. kolejki III Ligi Śląskiej zakończyło się jednak rozczarowaniem. Rezerwy Unii Turza Śląska wygrały 3:1, choć przez większą część meczu musiały radzić sobie w osłabieniu.

Kluczowa sytuacja miała miejsce już w 28. minucie. Wówczas jeden z zawodników gospodarzy obejrzał czerwoną kartkę i Unia musiała kontynuować grę w dziesiątkę. Wydawało się, że taka sytuacja będzie dla Górnika doskonałą okazją do przejęcia inicjatywy i odwrócenia losów spotkania.

Tymczasem jeszcze przed przerwą radlinianie znaleźli się w trudnym położeniu. Do szatni schodzili przy wyniku 0:1, a po zmianie stron gospodarze nie tylko utrzymali prowadzenie, ale zdołali jeszcze dwukrotnie pokonać bramkarza Górnika.

Przyjezdni odpowiedzieli jednym trafieniem. Autorem bramki dla Górnika był Bartosz Laskowski, jednak jego gol nie wystarczył, by nawiązać walkę o korzystny rezultat.

Porażka 1:3 oznacza koniec zwycięskiej serii zespołu z Radlina. Szczególnie bolesny jest sposób, w jaki Górnik stracił punkty – grając przez ponad godzinę w przewadze liczebnej, nie zdołał wykorzystać tej sytuacji.

- Przystąpiliśmy do meczu w skrajnie trudnej sytuacji – z powodu kontuzji i pracy wypadło nam aż 7 zawodników. Straciliśmy obu bramkarzy, a nowego, na zasadzie transferu medycznego, zatwierdziliśmy rzutem na taśmę dopiero w piątek. Mimo to jestem dumny z zespołu, bo pokazał ogromny charakter. Przez godzinę graliśmy w przewadze jednego zawodnika, zdominowaliśmy rywala i stworzyliśmy mnóstwo sytuacji. Naszą bolączką była jednak nieskuteczność – mając przeciwnika na widelcu, musimy taki mecz zamknąć. Piłka nożna składa się z detali – powiedział po meczu trener Górnika Radlin Piotr Hauder. - Przy stanie 1:1 zabrakło chłodnej głowy. Popełniliśmy fatalny błąd taktyczny przy rozegraniu od tyłu, robiąc coś, na co obowiązywał absolutny zakaz. Rywal to wykorzystał, potem dołożył bramkę po rożnym i było po meczu. Szkoda włożonego zdrowia, bo gra wyglądała dobrze, ale brak konsekwencji kosztował nas dzisiaj trzy punkty. Wyciągamy wnioski i pracujemy dalej – dodał Hauder.

(zibi)



Rekpol Unia II Turza Śląska lepsza w starciu z Radlinem

GKS 62 Jastrzębie znów zwycięski. Lider B-klasy wygrywa w Mszanie

MSZANA GKS 62 Jastrzębie dopisał kolejne trzy punkty do swojego dorobku. Lider B-klasy pokonał na wyjeździe LKS Start II Mszana 4:1, potwierdzając, że nie zamierza oddawać pierwszego miejsca w tabeli.

Piłkarze GKS-u 62 Jastrzębie odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach B-klasy. Tym razem na wyjeździe pokonali LKS Start II Mszana 4:1.

Na listę strzelców wpisali się Patryk Bażan, Patryk Holewik, który zdobył dwie bramki, oraz Tobiasz Mastalerz.

Spotkanie miało również wyjątkową oprawę na trybunach. Do Mszany przyjechało około 250 kibiców GKS-u, którzy głośnym dopingiem wspierali swoją drużynę.

Jastrzębianie pozostają liderem B-klasy i konsekwentnie zmierzają w kierunku realizacji swojego celu, jakim jest awans do wyższej ligi.

(zibi)



GKS 62 Jastrzębie pokonuje na wyjeździe LKS Start II Mszana

eprasa.pl 62ad7e992d

Tu borowiki rosną na granatach

Śnieg chrzęścił pod stopami żołnierza, który w marcu 1945 roku przemieszczał się w okopie na skraju wsi, nazywanych przez Niemców Dombrau, Syrinka i Bluschau. Była Niedziela Palmowa, tydzień do Wielkanocy. Jako młody Ślązak siłą wcielony do niemieckiej armii mocno tęsknił za domem. Nie dane było mu jednak zobaczyć matki już nigdy więcej. Zginął pod ostrzałem katiuszy.

Żołnierze 4. Frontu Ukraińskiego po zdobyciu Wodzisławia 26 marca szli dalej na zachód, w stronę Czech. W dwa tygodnie marca 1945 roku front posuwał się od Wodzisławia m.in. przez Rogów i okoliczne wsie, wśród których znalazły się Dąbrowy (dziś część Nowych Nieboczów). W okolicznych lasach rozgrywały się osobiste dramaty żołnierzy Wehrmachtu. Dla nich nie było odwrotu, podczas gdy dowództwo uciekało już w kierunku III Rzeszy wąskim gardłem pozostawionym przez czerwonoarmistów. Zima 1945 roku była wyjątkowo ciężka. Gruba warstwa śniegu pokrywała cały Rybnicki Okręg Węglowy, który dla Niemców był punktem strategicznym. Szeregowi żołnierze w okopach nie mieli najmniejszych szans z naporem przeciwnika spod znaku sierpa i młota.

Złożyli do grobu

Echa wydarzeń sprzed 70 lat brzmią w okolicznych lasach do dziś dnia. Na pograniczu wodzisławskiej Zawady, Rogowa i Syryni walki były bardzo zacięte. Las do dzisiaj skrywa szczątki niemieckich żołnierzy, ich sprzęt i amunicję. Niedaleko położonej na skraju lasu wsi Dąbrowy znaleźć można zbiorowy grób żołnierzy niemieckich, wśród których było również wielu mieszkańców regionu. Po przejściu frontu okoliczni mieszkańcy zebrali porozrzucane po lesie ciała i złożyli je we wspólnej mogile. W 2012 roku miejscowa ludność ogrodziła grób, uporządkowała teren. Od czasów wojny okoliczni mieszkańcy odwiedzają mogiłę, zapalając znicze i szepcząc ciche modlitwy. Nie jest ważne kto został tu pochowany, bo przecież nie każdy żołnierz w tamtych czasach walczył za własne idee. Liczy się pamięć o ludziach i ich osobistych tragediach.

Historia w ziemi

Każdej jesieni las rodzi sporo grzybów. Można znaleźć tu podgrzybki, borowiki, czasem zdarzy się koźlak. Dla lokalnych grzybiarzy widok wystających z ziemi pocisków moździerzowych, granatów czy łusek, nie jest zaskakujący. Już się przyzwyczaili. Nawet dzieci tu wiedzą, że żelaza z ziemi się nie dotyka. Nie rozkopuje się też ściółki pod drzewami. O tym, co działo się tutaj 70 lat temu raczej się nie mówi. Jedynie drzewa z wiatrem niosą co jakiś czas dźwięki, podobne do stłumionego krzyku z okopów. Zagłębień w ziemi można znaleźć tu całe mnóstwo. Las usiany jest ówczesnymi okopami i lejami po bombach. Wokół nich znaleźć można sporo pozostałości wojny. Od zwykłego złomu, kawałków metalu, przez części mundurów opierające się zębowi czasu, łuski, naboje, po odłamki pocisków moździerzowych, granaty. Bywa, że zbierając grzyby, ostrożnie wyciąga się je z ziemi, spomiędzy czegoś, co może wybuchnąć. Co jakiś czas oprócz grzybiarzy, można trafić w lesie na innych zbieraczy. Lepiej jednak nie pytać, czego szukają pod drzewami.



Leśny grób nieznanych żołnierzy niemieckich w lecie na pograniczu Zawady, Rogowa i osady Dąbrowy (zdjęcie współczesne)

Nie wolno kopać

W Polsce używanie wykrywaczy metali nie jest zabronione. Co innego z praktycznym ich zastosowaniem, czyli rozkopywaniem ziemi w miejscu wskazanym przez wykrywacz. – Zgłaszają się do nas osoby, które chciałyby uzyskać oficjalne zezwolenie na poszukiwanie pozostałości z wojny. Oczywiście takich zgód nigdy nie wydajemy z dwóch względów. Po pierwsze chodzi o bezpieczeństwo samego poszukiwacza, dwa, jedna wydana zgoda pociągnęłaby za sobą lawinę kolejnych wniosków. Dla lasu byłoby to tragiczne w skutkach, bo ściółka byłaby rozkopana wzdłuż i wszerz. W świetle prawa każde kopanie w terenie leśnym bez zgody jest zabronione – mówi Janusz Fidyk, nadleśniczy Nadleśnictwa Rybnik. Jak wspomina nadleśniczy, w swojej pracy podczas rozbrajania lasów, spotykał już niewybuchy wielu kalibrów. Największe były bomby lotnicze. – To było w okolicach Kuźni Raciborskiej. Teren w czasie wojny był bardzo podmokły. Bomby prawdopodobnie wpadały w to bagno i nie wybuchały. To był efekt nalotów z południa na zakłady w Kędzierzynie-Koźlu. Piloci w wyniku dużego ostrzału zrzucali bomby wcześniej i zawracali. Dlatego wszystkie ładunki były uzbrojone. Kilkakrotnie ściągaliśmy na to miejsce saperów – dodaje nadleśniczy.



Były nadleśniczy Nadleśnictwa Rybnik Janusz Fidyk w kawałkiem pnia sosny, w której utkwił pocisk z czasów wojny

Tępią piły na pociskach

O tym, że pozostałości wojny w lasach jest bardzo wiele, leśnicy wiedzą doskonale. Kiedy odwiedzam nadleśniczego w Rybniku, poszukując informacji do tego artykułu, nadleśniczy od razu wskazuje obiekt położony na szafie w swoim gabinecie. – Proszę spojrzeć na ten kawałek sosny – mówi i wskazuje pień drzewa. Od razu widać o co chodzi. Z pnia sterczy pocisk, ok. dziesięciocentymetrowej średnicy i długości ok. 20 cm. Drzewo jest nim praktycznie rozłupane na pół. To pamiątka. – Proszę sobie wyobrazić, że ta sosna żyła. Miała tylko cieniutki pas tkanki życiowej, ale to pozwoliło jej przeżyć. Dopiero po ścięciu pracownicy zauważyli co z niej wystaje. Oczywiście od razu ten kawałek trafił do mnie. Takich historii mamy sporo. Odłamki są bardzo uciążliwe przy pozyskiwaniu drewna w naszych południowych lasach. Często zdarza się, że tartacznicy tępią łańcuchy pił na odłamkach tkwiących w drewnie. Jednym z narzędzi naszej pracy jest wykrywacz metalu. Nim sprawdzamy drewno przed cięciem, aby uniknąć awarii sprzętu, a jednocześnie sklasyfikować drewno. Takie z odłamkami jest najniższej jakości. To duży problem, szczególnie w lasach bliżej Odry. Rocznie mamy kilka tysięcy metrów sześć. tzw. „postrzelanego" drewna – wyjaśnia nadleśniczy.

Dzwoń na policję

W jaki sposób należy się zachować, kiedy już znajdziemy podejrzany przedmiot? – Na pewno nie możemy takiego przedmiotu dotykać, odkopywać. Należy zadbać o swoje bezpieczeństwo. Pierwszą reakcją powinno być wykonanie telefonu pod numer 997 lub 112. Przy zgłoszeniu należy na tyle precyzyjnie, jak tylko można, określić miejsce położenia znaleziska. Wtedy policjanci przyjadą, ocenią niebezpieczeństwo i jeśli faktycznie wystąpi zagrożenie, zabezpieczą teren do przyjazdu saperów. Patrol saperski będzie miał za zadanie zneutralizować znalezisko – informuje nadkom. Aleksandra Nowara, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Rybniku. Teren powiatów wodzisławskiego, raciborskiego i rybnickiego najczęściej obsługują saperzy z jednostki wojskowej z Gliwic oraz pirotechnicy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Trzeba uważać

W ubiegłym roku (2014) leśnicy na własny koszt wraz z saperami zorganizowali akcję rozbrojenia części terenu Nadleśnictwa Rybnik. Oczywiście nie wszystkie niebezpieczne elementy udało się w ten sposób usunąć. Chodząc po lasach na południe od Wodzisławia możemy bez problemu natknąć się na niewypały. Najwięcej metalowych elementów pojawia się po deszczu, kiedy woda spłukuje ziemię. – W tych lasach po prostu trzeba uważać – mówią mieszkańcy. Wygląda na to, że jeszcze sporo czasu będzie musiało upłynąć, aby echa wojny w naszych lasach minęły, a ząb czasu zdołał na tyle nadgryźć pozostałości, by nie stwarzały już zagrożenia. – Ta wojna jeszcze długo będzie siedziała w naszych lasach – podsumowuje nadleśniczy Janusz Fidyk.

Szymon Kamczyk

Tekst pochodzi z archiwum Tygodnika Rybnickiego, ukazał się w 2015 roku w oparciu o wspomnienia pradziadka autora – śp. Józefa Kamczyka, który po przejściu frontu osobiście zakopał w lesie w zbiorowej mogile kilkunastu poległych żołnierzy.

eprasa.pl 62ad7e992d

Nowy krzyż na cmentarzu w Rogowie. Poświęcił go ks. Bernard Rak



Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Bernard Rak. *FOT. PARAFIA NSPJ W ROGOWIE*

Na cmentarzu gminnym w Rogowie stanął nowy drewniany krzyż, który zastąpił dotychczasowy. Ufundowała go gmina Gorzyce, a jego poświęcenia dokonał ks. dr Bernard Rak, proboszcz miejscowej parafii.

Uroczystość odbyła się w niedzielę, 25 października, po modlitwie różańcowej przy kaplicy cmentarnej. Nowy krzyż stanął w miejscu poprzedniego, który przez lata był częścią cmentarza i miejscem modlitwy za zmarłych.

W Rogowie znajdują się dwa cmentarze, określane jako stary i nowy. Drewniany krzyż ufundowany przez gminę Gorzyce stanął na cmentarzu gminnym. Jego poświęcenia dokonał ks. dr Bernard Rak, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

Dlaczego na katolickich cmentarzach stoją krzyże?

Krzyż jest najważniejszym symbolem chrześcijaństwa. Na cmentarzach katolickich przypomina nie tylko o śmierci i męce Jezusa Chrystusa, ale przede wszystkim o Jego zmartwychwstaniu i obietnicy życia wiecznego.

Zgodnie z wiarą chrześcijańską śmierć nie oznacza ostatecznego końca ludzkiego istnienia, lecz przejście z życia doczesnego do wieczności. Fundamentem tej nadziei jest zmartwychwstanie Chrystusa, przez którego, jak wierzą chrześcijanie, również człowiek został powołany do życia wiecznego.

Dlatego krzyż na cmentarzu ma szczególne znaczenie. Jest znakiem nadziei na zmartwychwstanie i przypomina, że w chrześcijańskim rozumieniu śmierć nie ma ostatniego słowa. To również miejsce modlitwy za zmarłych, zwłaszcza podczas nabożeństw i uroczystości związanych z ich wspominaniem.

Poświęcenie nowego krzyża w Rogowie odbyło się na kilka dni przed uroczystością Wszystkich Świętych i wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych, kiedy mieszkańcy odwiedzają groby swoich bliskich. **(FK)**

Kreatywne warsztaty artystyczne. Uczestnicy malowali na kurtkach

29 października w Świetlicy Wiejskiej w Bełsznicy odbyły się warsztaty malowania tkanin, które poprowadziła Wanda Kowalska. Uczestniczki miały okazję nadać swoim jeansowym kurtkom indywidualny charakter, ozdabiając je własnoręcznie wykonanymi wzorami.

Podczas zajęć poznały kolejne etapy pracy – od odpowiedniego przygotowania materiału pod malowanie, przez tworzenie wzorów z wykorzystaniem szablonów i kalki, aż po malowanie farbami przeznaczonymi do tkanin. Prowadząca zaprezentowała również sposób zabezpieczania gotowych prac, dzięki którym wykonane wzory mogły zachować trwałość. Organizatorzy zapewnili wszystkie niezbędne materiały, a uczestniczki mogły liczyć na fachowe wskazówki i pomoc na każdym etapie pracy.



Prowadząca zajęcia Wanda Kowalska (w pomarańczowym swetrze)

AgaKa

Retro pociąg IC Nieśpieszny „Klimczok” zatrzymał się na stacji w Rydułtowach

25 października na stacji kolejowej w Rydułtowach pojawił się wyjątkowy skład IC Nieśpieszny „Klimczok”. Zabytkowa lokomotywa i wagony retro przyciągały uwagę, przypominając o czasach, gdy kolej miała swój niepowtarzalny klimat – również w Rydułtowach.

IC Nieśpieszny to projekt inspirowany podróżowaniem sprzed lat. Klasyczny, oliwkowy kolor składu, historyczne wagony i spokojne tempo jazdy nawiązują do tradycji kolei, w której liczyła się nie tylko sama podróż, ale również mijane krajobrazy i atmosfera na pokładzie.

Pociąg zatrzymał się w Rydułtowach o godz. 14:20, a w dalszą drogę wyruszył o 14:29. Dziewięciominutowy postój był okazją do zobaczenia wyjątkowego składu na stacji. Chętnych tego dnia nie brakowało.

Podróżnym projekt oferuje również gastronomię WARS inspirowaną smakami dawnych lat. Dzięki współpracy z CS Natura Tour dostępne są także rabaty na noclegi, ułatwiające zaplanowanie dłuższego wypoczynku na trasie. **(zibi)**



Retro pociąg IC Nieśpieszny „Klimczok” zatrzymał się na stacji w Rydułtowach

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 62ad7e992d

Czy w Rudziczce koło Żor powstanie ośrodek dla cudzoziemców? Sprawa rozgrzewa emocje w regionie

Podczas wtorkowego spotkania mieszkańców i środowiska PiS z Przemysławem Czarnkiem w Rybniku głos zabrał sołtys Rudziczki, który pytał jak walczyć z pomysłem utworzenia w jego miejscowości ośrodka dla uchodźców. W tej sprawie też odbyło się spotkanie mieszkańców z władzami gminy Suszec, w którym udział wzięli także Żorzanie z sąsiedniego Kleszczowa.

Sprawa ośrodka dla uchodźców, który miałby powstać w Rudziczce (pow. pszczyński) pojawiła się na spotkaniu z Przemysławem Czarnkiem.

– W Suszcu będzie budowany ośrodek dla uchodźców. Jest z nami sołtys Rudziczki. Na pewno w najbliższym czasie debaty na ten temat będą gorące. Jak pan ustosunkowuje się do tego typu zapowiedzi? – pytał Andrzej Sączek, radny Rybnika, a głos zabrał także sołtys Rudziczki.

> **Nie wiem, jak walczyć. Proszę o pomoc. Co pan doradzi?"** – pytał sołtys Wojciech Prządka.

– Pomoc jest tak naprawdę tylko jedna. My dzisiaj nie jesteśmy w stanie pojechać do was i zatrzymać tej budowy. Wy musicie o to postulować do państwa. Jeśli oczywiście będzie to możliwe, skutecznie też pomożemy. Natomiast to jest kwestia polityki państwa. Do 2015 roku panowała polityka: „Przyjmujemy wszystkich jak leci, bo jesteśmy gotowi na każdą ilość". Kto to mówił? Dzisiejszy wiceminister, prawda? Od 2015 roku powiedzieliśmy: nie. Żadnego przymusowego paktu migracyjnego. Doszli do władzy i tydzień po 13 grudnia, 20 grudnia, podpisali pakt migracyjny. Oni go podpisali, dlatego budują te ośrodki. Dlatego budują, bo Tusk jest premierem. Myśmy to powstrzymywali do samego końca, nie podpisując tego paktu – powiedział Przemysław Czarnek, odnosząc się także do tematu afery wizowej.

– Polacy padli ofiarą oszustwa, że była jakaś afera wizowa. Nie było żadnej afery wizowej. Proszę sobie popatrzeć na dane. Dzisiaj w Polsce jest o 150 tysięcy więcej pracowników z zagranicy niż za rządów Prawa i Sprawiedliwości. To kto robi aferę wizową? Kto robi aferę wizową? Ale przede wszystkim podpisali pakt o przymusowej relokacji nielegalnych imigrantów i dlatego budują te ośrodki. A my mamy jedno rozwiązanie: wypowiedzieć ten pakt! Wszystkich tych, którzy tu przebywają nielegalnie, deportujemy – mówił Czarnek, nie przedstawiając jednak żadnego realnego rozwiązania dla mieszkańców, którzy nie zgadzają się na budowę ośrodka.

O budowie ośrodka zrobiło się głośno, kiedy wśród mieszkańców pojawiły się pogłoski o wykorzystaniu terenu byłej kopalni Krupiński pod budowę ośrodka dla uchodźców. Sprawie początkowo zaprzeczała Straż Graniczna, która owszem, planowała inwestycję na tym terenie, ale oficjalnie miał to być budynek administracyjny oraz magazyny. To wzbudziło jednak realne obawy mieszkańców, że choć nikt nie mówi o tym głośno, w Rudziczce powstanie po cichu ośrodek dla uchodźców. Komendant Straży Granicznej w Raciborzu w oficjalnym piśmie do wójta Suszca zaprzeczył, by w tym miejscu miały powstać obiekty przeznaczone dla uchodźców czy imigrantów.

Żorzanie zaniepokojeni

Sprawa wzbudza również zainteresowanie mieszkańców żorskiej dzielnicy Kleszczów, sąsiadującej z Rudziczką. Na spotkaniu mieszkańców w Rudziczce obecna była radna z Żor Ewa Kałus.

– Emocje są tu jak najbardziej zrozumiałe. Co jednak sensu nie ma – to próby wprowadzenia podziałów politycznych. A takie pojawiły się na spotkaniu. Sołtys od samego początku spotkania jasno podkreślał, że nie jest to miejsce na polityczne rozgrywki, lecz na wspólną rozmowę, wsparcie, wyjaśnienie wątpliwości i szukanie rozwiązań – zapewnia Ewa Kałus.

– My, Żorzanie, również chcemy znać odpowiedzi na pojawiające się pytania. Szczególnie mieszkańcy dzielnicy Kleszczów. Granice administracyjne nie powinny dzielić nas wtedy, gdy chodzi o bezpieczeństwo i przyszłość naszych społeczności. Po wczorajszym spotkaniu zobowiązałam się, że podejmę działania, aby możliwie jak najszybciej przygotować projekt uchwały intencyjnej lub wspólnego stanowiska Rady Miasta Żory, najlepiej jeszcze na najbliższą, czwartkową sesję. Moją inicjatywę wsparła obecna na spotkaniu Radna Rady Miasta Żory Jolanta Hrycak, za co serdecznie dziękuję. Chcę, aby głos mieszkańców został usłyszany, a nasze stanowisko było wyraźnym sygnałem, że oczekujemy jasnych informacji i poważnego potraktowania zgłaszanych obaw. Od początku wspieram działania sołtysa Rudziczki, Wojtka Prządki. Chcę, aby mieszkańcy Rudziczki i całej gminy Suszec wiedzieli, że nie są sami – mają za sobą sąsiadów z Żor, którzy chcą ich wspierać i pomagać w wyjaśnianiu tej sprawy. Nie chodzi o politykę. Chodzi o mieszkańców, ich obawy i prawo do uzyskania rzetelnych informacji – dodaje żorska radna.

Straż Graniczna dementuje i rezygnuje

„Podkreślam, że kierowana przeze mnie jednostka organizacyjna nie planowała, nie planuje i nie ma zamierzeń związanych z tworzeniem „ośrodków dla uchodźców" czy „mieszkań socjalnych dla uchodźców". Zarazem tworzenie i prowadzenie placówek określanych potocznie jako „ośrodki dla uchodźców" czy „mieszkania socjalne dla uchodźców" w ogóle nie mieści się w zakresie właściwości Straży Granicznej" – napisał w piśmie do wójta Suszca Mariana Pawlasa komendant Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu, gen. bryg. SG Andrzej Jakubaszek, który pojawił się także na posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Suszec, gdzie przedstawił podobne oświadczenie. Zgodnie z zapewnieniami urzędników, Straż Graniczna prawdopodobnie wycofa się z inwestycji na terenie pokopalnianym. Mieszkańcy jednak czekają na formalne potwierdzenie i nie składają broni. Warto dodać, że Żorzanie dodatkowo wskazują, że choć komendant Straży Granicznej zaznacza brak kompetencji tworzenia takich ośrodków, to w całym kraju właśnie Straż Graniczna prowadzi (wg danych z 2022 roku) 6 takich jednostek, m.in. w Lesznowoli, Białej Podlaskiej i Przemyślu.

Sprawa na pewno będzie miała swój ciąg dalszy, bo jeśli SG wycofa się z inwestycji w Rudziczce, może szukać nowej lokalizacji dla swojego przedsięwzięcia. To może generować obawy mieszkańców innych miejscowości. **(ska), (AC)**



Spotkanie mieszkańców Rudziczki, na którym poruszano sprawę inwestycji Straży Granicznej. *FOT. FACEBOOK.COM EWA KAŁUS*

eprasa.pl 62ad7e992d

Łatwiejszy dojazd do pól i nowy asfalt

Zmodernizowano ulicę Pogrzebieńską

Zakończyła się modernizacja drogi powiatowej nr 3544S, obejmującej ulice Pogrzebieńską i Ligoty Tworkowskiej w gminie Lubomia. Nową nawierzchnię ułożono na odcinku o długości 1,55 km. Inwestycja poprawiła również dojazd do gruntów rolnych.

Prace objęły wymianę nawierzchni bitumicznej jezdni, wyrównanie nierówności z wykorzystaniem tłucznia kamiennego oraz wykonanie poboczy gruntowych. Zmodernizowana droga ma zapewnić lepsze warunki przejazdu zarówno mieszkańcom, jak i rolnikom dojeżdżającym do pól uprawnych.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 925 725,80 zł. Z budżetu województwa śląskiego pochodziło 465 tys. zł, natomiast pozostałe 460 725,80 zł stanowiło wspólny wkład powiatu wodzisławskiego i gminy Lubomia. Modernizację przeprowadzono przy wsparciu środków przeznaczonych na ochronę, rekultywację i poprawę jakości gruntów rolnych. Dofinansowanie z budżetu województwa śląskiego pokryło nieco ponad połowę kosztów inwestycji. **(żet)**

Muzyka, która leczy. Seniorzy z Wodzisławia poznali tajniki muzykoterapii

Muzyka może wpływać na samopoczucie, pomagać w redukcji stresu i wspierać proces relaksacji. Właśnie jej niezwykłym właściwościom poświęcono spotkanie zorganizowane w ramach projektu „Akademia Zdrowego Seniora 2026", które odbyło się w poniedziałek, 26 października, w Wodzisławiu Śląskim.



Podczas wykładu słuchacze mieli możliwość zapoznania się z wieloma piosenkami oraz ich wpływem na psychikę i dobre samopoczucie

Seniorzy uczestniczyli w wykładzie pt. „Muzykoterapia – lecznicze właściwości muzyki", który poprowadziła Danuta Sikora, specjalistka nauk humanistycznych. Spotkanie było okazją do bliższego poznania zagadnienia muzykoterapii oraz refleksji nad tym, jak muzyka może oddziaływać na człowieka i wspierać jego dobrostan.

Wykład z poczęstunkiem odbył się w sali konferencyjnej dworca kolejowego w Wodzisławiu Śląskim. Wydarzenie zorganizowano w ramach inicjatywy Wodzisławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, realizowanej pod hasłem „Akademia Zdrowego Seniora 2026". Projekt został dofinansowany ze środków Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego. **AgaKa**

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam 48 lat,15 lat pracy pod ziemią i 3800 szycht 1.8 w tym 170 dni chorobowego. Czy te 170 dni zwolnienia do odrobienia to jest 7,7 miesiąca dłuższej pracy?

Jeżeli pracownik jest zatrudniony np. w kopalni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią na stanowisku robotniczym lub np. na stanowisku dozoru ruchu: nadgórnika, dozorcy, sztygara zmianowego lub sztygara oddziałowego pod ziemią, to z okresów pracy górniczej odlicza się całe okresy niezdolności do pracy z tytułu choroby, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy, w tym soboty, niedziele i dni świąteczne. Na tych samych zasadach odlicza się okresy niezdolności do pracy, gdy pracownik jest zatrudniony na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu pod ziemią, wymienionym w zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu i ubiega się o emeryturę ze względu na wiek.

Inaczej jest w przypadku pracy mieszanej, wykonywanej częściowo pod ziemią, i częściowo na powierzchni. W tych przypadkach okresy pracy górniczej zliczamy na podstawie miesięcznego wykazu dniówek lub zjazdów pod ziemię. W pierwszej kolejności ustala się, czy w danym miesiącu pracownik wykonał wymaganą liczbę dniówek lub zjazdów pod ziemię. Jako miesiąc pracy górniczej zaliczymy ten miesiąc, w którym praca pod ziemią była wykonywana przez co najmniej połowę obowiązujących dni roboczych w miesiącu danego roku (wraz z urlopem, delegacjami związanymi z pracą oraz dniami na badania okresowe). Jeżeli w danym miesiącu było np. 20 dni roboczych, to aby taki miesiąc uwzględnić jako miesiąc pracy górniczej należy posiadać 10 zjazdów lub np. 5 zjazdów i 5 dni urlopu taryfowego. W przypadku 21 dni roboczych jako połowę przyjmuje się 11 dni.

Jeśli ten wymóg jest w danym miesiącu spełniony i możemy ten miesiąc zakwalifikować, a w tym miesiącu wystąpiło zwolnienie chorobowe, to z tego miesiąca odlicza się okres niezdolności do pracy, na wyżej wskazanych zasadach. Czyli odpracować trzeba będzie tylko dni zwolnienia chorobowego. Natomiast jeśli w danym miesiącu pracownik nie wykonał wystarczającej liczby (czyli połowy) dniówek pod ziemią, bo np. był w tym czasie na zwolnieniu chorobowym, to cały taki miesiąc nie zostanie uznany do okresów pracy górniczej, a nie tylko dni zwolnienia w tym miesiącu. Zatem w takim przypadku trzeba „odpracować" cały miesiąc. Zatem bez znajomości Pana konkretnej sytuacji, np. stanowisk, na których Pan pracował, nie da się powiedzieć, ile obecnie wynosi Pana staż pracy górniczej i ile takiej pracy Panu brakuje, aby spełnić wymagane warunki stażowe.

Jest to możliwe wyłącznie po analizie dokumentacji. Zachęcam Pana do złożenia wniosku o emeryturę, wraz z niezbędnymi dokumentami. ZUS przeanalizuje dokumentację, ostali posiadany przez Pana staż, wyda stosowną decyzję. W przypadku odmowy prawa do emerytury w decyzji zawarta zostanie informacja o warunkach, które nie zostały spełnione, w tym np. liczba udowodnionych okresów pracy górniczej.

Dzień dobry mam 50 lat, w tym 18 lat pracy dołowej oraz 14 lat pracy na powierzchni. Kiedy należy złożyć wniosek do ZUS o obliczenie przejścia na urlop górniczy lub emeryturę pomostową?

Aby stwierdzić, czy i kiedy nabędzie Pan prawo do emerytury górniczej czy pomostowej konieczna jest analiza dokumentacji, złożonej wraz z wnioskiem. Wniosek o emeryturę może Pan złożyć w każdym czasie. ZUS przeanalizuje dokumentację, sprawdzi, czy spełnia Pan określone przepisami warunki i wyda stosowną decyzję. W przypadku, gdy nie uzyska Pan prawa do emerytury, w decyzji zostanie określone, które warunki nie zostały spełnione. Jeśli natomiast chodzi o urlop górniczy, to jest to świadczenie, na które kieruje pracodawca, czyli podmiot górniczy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przyznaje prawa do urlopu górniczego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pracodawca udzieli urlopu górniczego po ustaleniu przez Zakład (ZUS) brakujących okresów uprawniających pracownika do emerytury, do której dana osoba najwcześniej uzyska prawo, może to być emerytura górnicza, pomostowa lub powszechna. Wniosek w tej sprawie składa do ZUS pracodawca (podmiot górniczy). ZUS udziela pracodawcy odpowiedzi na taki wniosek w formie zaświadczenia, w terminie 60 dni od dnia otrzymania wniosku.

eprasa.pl 62ad7e992d

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 używane 1 sezon + koło zapasowe (Golf IV, felga 5x100). Tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych również do małych poprawek blacharsko-lakierniczych. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam 32a nieruchomości, w tym wydzielone 7,5 a pod zabudowę, Racibórz-Markowice, ul. Klonowa. Cena łącznie 100 tys. zł. W pobliżu Arboretum Bramy Morawskiej. Tel. 608-362-478.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

USŁUGI

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

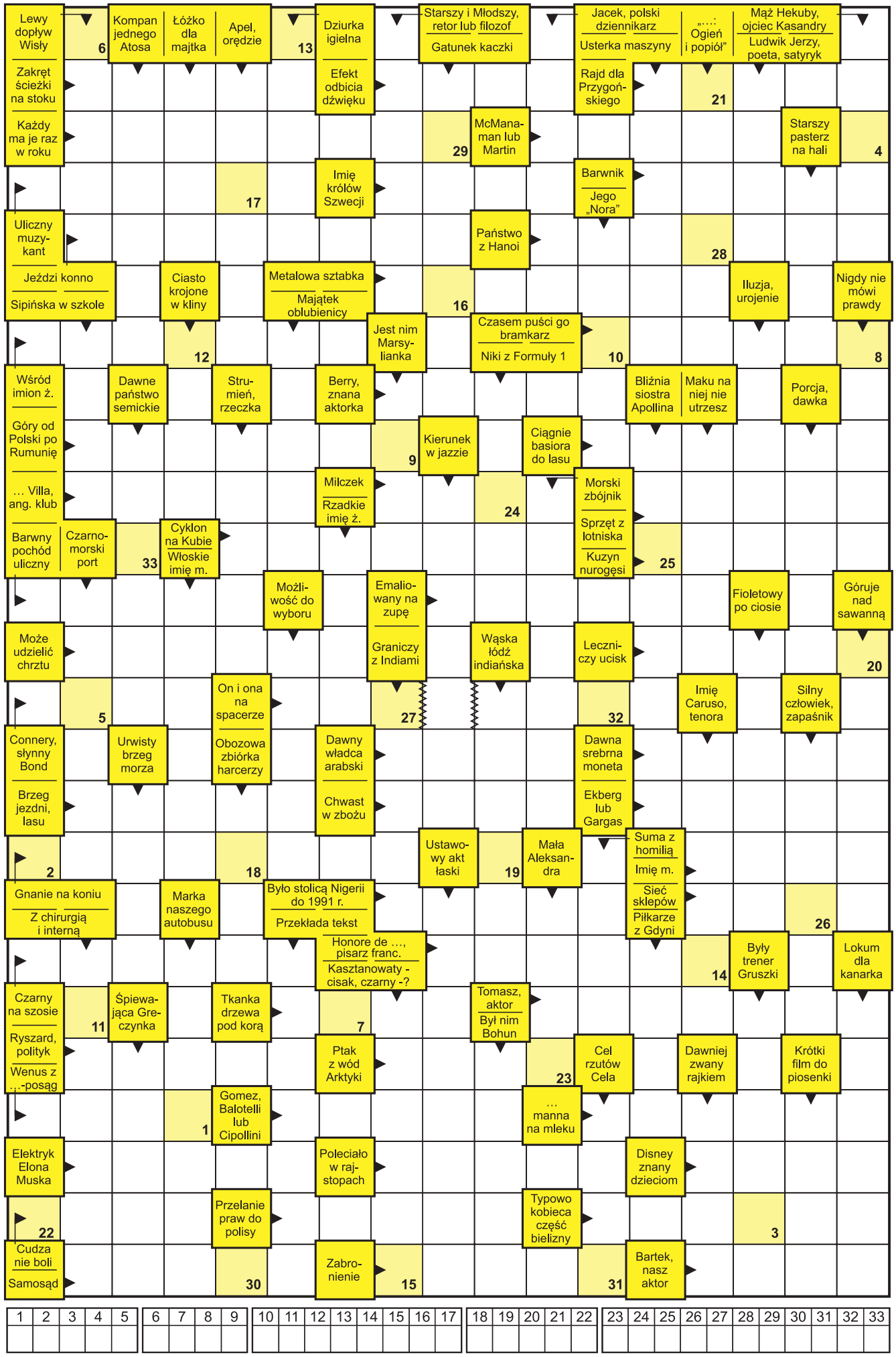
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 62ad7e992d



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Uda Ci się wykonać wszystko, co sobie założyłeś. Od bardzo długiego czasu poczujesz w końcu dumę i zadowolenie ze swoich działań. Twoje obecne samopoczucie będzie dodatkowym motorem napędowym i motywacja do dalszego rozwoju. Masz głowę pełną pomysłów, czas najwyższy zacząć je uwolnić ze swojej głowy i wprowadzać do realnego życia.

BYK 21.04 – 20.05
To nie będzie łatwy tydzień. Wiele planów pójdzie nie po Twojej myśli i ciężko będzie Ci się pogodzić z takim stanem rzeczy. Możesz czuć frustrację i niezrozumienie. Pamiętaj jednak, by nie przerzucać odpowiedzialności za swoje emocje na innych.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Skup się na pracy i swoich obowiązkach zawodowych. Będziesz mieć wiele zadań do wykonania, które będą pewnego rodzaju wyzwaniem. Podejmiesz je z przyjemnością i nie będziesz narzekał na brak wolnego czasu. Dobrze odnajdziesz się w tej roli.

RAK 22.06 – 22.07
W tym tygodniu czekają Cię spotkania rodzinne, podczas których będziesz mógł psychicznie odpocząć i na chwilę zapomnieć o bieżących obowiązkach. Skupisz też więcej uwagi na sobie i swoim samopoczuciu. Nie będziesz zmuszać się do rzeczy, które wywiera na Tobie społeczeństwo, a które w żadnym stopniu nie są zgodne z Twoimi wartościami.

LEW 23.07 – 22.08
Zainwestuj w siebie i swoje umiejętności. Przed Tobą wiele ciekawych kursów i szkoleń, po których będziesz miał większe pole manewru. Na udział w niektórych szkoleniach zdecydujesz się wziąć udział tylko ze względu na swoje osobiste zainteresowania i nie będziesz liczył na żadne finansowe profity z tego tytułu.

PANNA 23.08 – 22.09
Popatrz na świat przez różowe okulary i pobłażliwie podejdź do niektórych spraw a uda Ci się swoją pozytywną energią zarazić najbliższe otoczenie. Bądź uważny na zachowania innych ludzi, niektórzy mogą chcieć skorzystać z Twojej dobrej woli i dobrego nastawienia.

WAGA 23.09 – 22.10
Staniesz przed ciężkim wyborem. Sytuacja będzie wymagać od Ciebie konkretnych działań. Warto zakasać rękawy i uporać się z tym jak najszybciej. Korzystaj z pomocy, jaką oferują Ci inni i nie bój się przyznawać do tego, że czegoś nie jesteś pewien.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wiele planów, które chciałeś zrealizować nie pójdzie po Twojej myśli. Nie uda Ci się również osiągnąć założonych celów, co negatywnie odbije się na Twoim nastroju i poczuciu własnej wartości ale Nie trać wiary w siebie i we własne możliwości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Choć nie wydarzy się nic konkretnego, będziesz szczęśliwy i zadowolony ze swojego życia. Zaczniesz dostrzegać i doceniać małe rzeczy, które do tej pory umykały Twojej uwadze. Postanowisz również więcej czasu poświęcić na pielęgnowanie siebie i swojego umysłu.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zasłużyłeś sobie na urlop i chwilę odpoczynku. Skorzystaj z okazji i w pełni ciesz się swoimi małymi wakacjami bez wyrzutów sumienia. To też dobry czas na przemyślenia odnośnie swojego życia i planów na dalszą przyszłość.

WODNIK 20.01 – 18.02
Zajdzie w Twoim życiu wiele zmian, w których trudno będzie Ci się odnaleźć i przystosować do nowej codzienności. Możesz mieć problem z zaakceptowaniem pewnych rzeczy, które nie są do końca zgodne z Twoimi wartościami i zasadami. Postaraj się bardziej otworzyć na zmiany i podejść do nich z otwartym umysłem.

RYBY 19.02 – 20.03
W końcu zdecydujesz się zadbać o siebie i swoje samopoczucie. Karty zwiastują odcięcie się od toksycznych osób, które wprowadzały niepotrzebny chaos i ciągłe poczucie winy do Twojego życia. Zaczniesz zajmować się rzeczami, które Cię interesują i sprawiają prawdziwą radość. W końcu poczujesz się wolny i szczęśliwy.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Jedzie sobie bogaty człowiek limuzyną, patrzy a tu jakiś biedak wpiernicza trawę, aż mu się uszy trzęsą. podjeżdża do niego bliżej i pyta:

– Panie czemu pan jesz trawę?

– Aaaa... głodny jestem i nie mam na jedzenie.

– To wsiadaj pan, zabiorę pana do siebie.

Ucieszony biedak pomyślał o rodzinie i pyta:

– A mogę wziąć ze sobą dzieci?

– No spoko niech wsiadają.

– A mogę wziąć ze sobą żonę?

– Dobra, dobra byle szybko.

– A mogę wziąć ze sobą rodziców?

– Panie tak wielkiego trawnika to ja nie mam!

☺ ☻ ☺

Po latach spotykają się koledzy:

– Hej, Heniek, jak ci się powodzi?

– Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam.

– Jak tego dokonałeś? Przecież przez matmę siedziałeś parę razy w tej samej klasie.

– Wiesz, kupuję w Chinach duperele po złotówce i sprzedaję tutaj po cztery złote. No i z tych trzech procent jakoś żyję.

☺ ☻ ☺

eprasa.pl 62ad7e992d